Dziś Strona radjowa. Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 29 maja 1934 r. | Nr. 145

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Wyniki wyborów do rad miejskich

Sukces obozu narodowego w Łodzi.

W niedzielę odbyły się wybory do rad miejskich w 341 miastach. Głosowanie odbyło się w 254 miastach; w pozostałych 87 głosowania nie było, wobec pozostawienia tylko jednej listy sanacyjnej i unieważnienia innych list lub też wobec kompromisu, jaki został zawarty gdzieniegdzie na kresach wschodnich.

WARSZAWA, 28.5. (PAT). Wyniki wyborów:

Pruszków: Lista nr. 1 — 9, Str. Nar. — 12, Chrześcjańsk. Zjedn. Pracy — 1, żydzi bezpartyjni — 2.
Tuchów: nr. 1 — 9, Str. Lud. — 1, żydzi —2
Myślenice: nr. 1 — 11, Str. Lud. — 2, Ortodoksi — 3.
Jordanów: nr. 1 — 10, ort. — 2.
Dębica: nr. 1 — 11, żydzi — 5.
Sędziszów: nr. 1 — 5, żydzi 6, Str. Nar. 1
Limanowa: nr. 1 — 6, żydzi — 6.
Żabno: nr. 1 — 8, ort. — 8.
Wilamowice: nr. 1 — 12.
Maków: nr. 1 — 6, Str. Lud. — 1, żydzi — 1, Narodowcy — 3.
Mielec: nr. 1 — 9, żydzi — 7.
Podbrodzie: nr. 1 — 3, sjoniści — 4, inne ugrupowania żydowskie — 5.
Nowo Święciany: nr. 1 — 5, sjoniści — 4, inne ugr. żyd. — 3.
Głębokie: nr. 1 — 16.
Dokrzyce: nr. 1 — 12.
Dzisna: nr. 1 — 12.
Oszmiana: nr. 1 — 10, żydzi — 2
Smorgonie: nr. 1 — 6, żydzi 6.
Mołodeczno: nr. 1 — 12, Str. — 1, sjoniści — 2, różni — 1.
Radoszkowice: nr. 1 — 12.
Raków: nr. 1 — 8, żydz 4.
Nowa Wilejka: nr. 1 — 12, P. P. S. — 4.
Troki: nr. 1 — 12.
Wilejka: nr. nr. 1 — 12.
Wasilków: nr. 1 — 7, żydzi — 6, P. P. S. — 2, różne — 1.
Nowy Dwór: nr. 1 — 7, Str. Lud. — 2, żydzi — 2, Ch. D. — 1.
Stawiski: nr. 1 — 5, żydzi — 7.
Brok: nr. 1 — 9, żydzi — 1, Bund — 2.
Augustów: nr. 1 — 15, Chrz. Zjedn. Pracy — 6, żydzi bezpartyjni — 4.
Rajgród: nr. 1 — 8, żydzi — 4.
Grajewo: nr. 1 — 4, Str. Nar. i Ch. D. — 7, żydzi — 4, różne — 1.
Zambrów: nr. 1 — 9, Str. Nar. i Ch. D. — 1, żydzi — 6.
Łomża: nr. 1 — 20, Str. Nar. — 5, żydzi — 5, Bund — 2.
Odelsk: nr. 1 — 4, Str. Chłopskie — 8.
Kolno: nr. 1 — 13 żydzi 3.
Łapy: nr. 1 — 8, P. P. S. — 7, żydzi — 7 różne — 2.
Ostrołęka: nr. 1 — 12, Katolicko-narodowi — 4, żydzi — 8.
Ostrów Mazowiecki: nr. 1 — 14. Str. Nar. — 6, żydzi — 4.
Grodno: nr. 1 — 26, Ch. D — 5, żydzi — 9
Szczuczyn: nr. 1 — 5. Str. Nar. — 1, żydzi 10.
Wołkowysk: nr. 1 — 15. Chrz. Zjed. Pracy — 1 żydzi bezpartyjni — 5 sjoniści — 3.
Rudki: nr. 1 — 9 żydzi ort. — 3.
Rozwadów: nr. 1 — 4, Str. Lud. — 1, sjoniści — 6, ort. — 1.
Strzyżów nr. 1 — 6, Chrz. Zjed. Pracy — 3, ort. — 2, sjoniści — 1.
Głogów: nr. 1 — 6, Bezpart. — 1, Str. Nar. — 1, ort. — 4.
Tarnobrzeg nr. 1 — 8, Str. Nar. — 1, Str. Lud. — 1, Sjoniści — 1, ort. — 5.
Rzeszów nr. 1 — 15, Chrz. Zjed. Pracy — 3 Str. Nar. — 2, P. P. S. — 1, ort. — 6, Socj. — 5.
Przemyśl: nr 1 — 24, P. P. S. — 3, Str. Nar. — 3, Bund — 1, ugrup. żyd. — 9.
Bieżanów: nr. 1 — 9, Str. Lud. — 3.
Krakowiec: nr. 1 — 9, Str. Nar. — 1, Bund — 1, Staroruśini — 1.
Baranów: nr. 1 — 10, żydzi — 2.
Sambor: nr. 1 — 17 Str. Lud. — 2 Chrz. Zjed. Pracy — 1, żydzi bezp. — 3, Sjoniści — 1.
Dukla: nr. — 4, Str. lud. i Str. Nar. — 1, ort. — 3, Sjoniś. — 5, różne — 1,
Janów: nr. 1 — 7, Ukraińcy — 5, żydzi — 2
Lwów: nr. 1 — 46 Str. Nar. — 5, P. P. S. — 5. Sjoniś. — 9, żydzi bezpar. — 7.
Białystok: nr. 1 — 23, zydzi — 12, Str. Nar. — 6, P. P. S. i Bund — 7.

SUKCES STR. NARODOWEGO.

ŁÓDŹ, 28.5. (Tel. wł.). **Stronnictwo Narodowe odniosło podczas niedzielnych wyborów przytłaczające zwycięstwo, zdobywając na 72 mandaty, 40 mandatów.**

Wybory nie odbyły się bez ofiar. Wczoraj o godz. 16 popołudniu padł na ulicach miasta łącznik VIII okręgu robotnik, Piasecki, który otrzymał ranę postrzałową i trzy rany kłute.

W LUBLINIE.

LUBLIN, 28.5. (Tel. wł.). **Na listy Stronnictwa Narodowego padło 13400 głosów,** na listy BB. — 13250, PPS. — 2305 i Bundu — 4530.

W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 28.5 (Tel. wł.). Z 46 mandatów w Częstochowie **lista narodowa uzyskała 13.** W 4 okręgach listy narodowe były unieważnione. W jednym z tych okręgów, mianowicie 10, na unieważnioną listę narodową padło **1.150 głosów,** gdy na listy sanacyjne i żydowskie wszystkiego 900. W okręgu 11 lista ta uzyskała **900 głosów,** gdy listy żydowskie i sanacyjne zaledwie 400.

Panuje przekonanie, że w dwóch pozostałych okręgach wyborczych nieważniona lista narodowa uzyskałaby 4 mandaty.

Gdyby lista narodowa nie została unieważniona, mogłaby uzyskać 22 do 24 mandatów.

KALISZ, 28.5 (Tel. wł.). Sanacja uzyskała 14 mandatów, PPPS. 13, lista narodowa 12, żydzi 9.

BŁASZKACH lista BB. otrzymała 7 mandatów, lista narodowa 1 mandat, PPS. 1, żydzi 5.

PIOTRKÓW, 28.5 Tel. wł.). Lista narodowa uzyskała 9 mandatów, sanacja 10, PPS. i żydzi 21.

PRUSZKÓW, 28.5 (Tel. wł.). Lista narodowa uzyskała 12 mandatów, sanacja 9, chadecja 1, żydzi 2.

S. † p.

DANUSIA KAZAŃSKA

uczenica kl. III gimnazjum w Zawierciu, jedyna ukochana córka w 13 wiośnie życia zasnęła w Bogu w dniu 26 maja 1934 r. w Krakowie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami.

Przewiezienie drogich nam Zwłok z Krakowa do grobu rodzinnego w Opatowie-Kieleckim odbyło się dnia 27 maja, pogrzeb zaś nastąpił w dniu następnym o godzinie 9 rano.

3563 **RODZINA.**

Gorąco uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W dniu 30 maja 1934 roku o godz. 8.30 rano w wigilję trzeciej bolesnej rocznicy śmierci nieodżałowanego naszego Syna i Brata

ś. p. Władysława Janickiego

odbędzie się za spokój Jego duszy w Kościółku Serca Jezusowego Msza św. Żałobna, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego

3561 **Matka, Siostry i Bracia.**

Wizyta lotników sowieckich

W PARYŻU I W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28.5. (Tel. wł.). **17 lipca przylatuje do Paryża 10 wojskowych samolotów sowieckich.**

15 lipca lotnicy zatrzymają się w Warszawie, gdzie będą gościć przez dwa dni.

Lotnicy szwedzcy

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 28.85. PAT. Dziś o godz. 18 przylecieli z Gdyni do Warszawy członkowie wycieczki lotnictwa szwedzkiego w składzie 10 oficerów i 6 podoficerów z komandorem Ernbergiem.

Posiedzenie Rady ministrów

pod przewodnictwem prof. Kozłowskiego.

WARSZAWA, 28.5. PAT. Dnia 28 maja odbyło się pod przewodnictwem premjera prof. Ludwika Kozłowskiego posiedzenie Rady ministrów. No posiedzeniu tem uchwalono szereg rozporządzeń Rady ministrów o zmianach granic poszczególnych powiatów. Zmiany te pozostają w związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej i opracowaniem przez ministra spraw wewnętrznych na podstawie tej ustawy granic gmin zbiorowych. Wśród innych spraw będących na porządku dziennym, Rada ministrów rozpatrzyła i uchwaliła 2 projekty rozporządzeń Rady ministrów w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych i w sprawie przekazywania składek emerytalnych za funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz powzięła uchwałę o utworzeniu w przedsiębiorstwie P.K.P. referatu komunikacji samochodowej.

Dziś w numerze:

Krwawe zajście we Lwowie

Ukraińcy strzelali do policji.

LWÓW, 28.5 (Tel. wł.). **We Lwowie na cmentarzu janowskim odbyła się dzisiaj około godziny 17 panichida za poległych ukraińców.**

Ksiądz prawosławny, nawiązując do ostatnich zajść w Zbaraskiem, ostro zaatakował armję polską.

Obecna na cmentarzu policja, nie pozwoliła na dalsze podburzające przemówienie i chciała aresztować księdza.

Wówczas posypały się na policję z tłumu kamienie i strzały rewolwerowe, od których 15 policjantów zostało rannych.

Zajście zlikwidowała policja, aresztując 20 ukraińców oraz księdza.

Usunięcie strajkujących robotników

z fabryki „Perkun".

WARSZAWA, 28.5. (Tel. wł.). Dzisiaj o godz. 13 przybyły do fabryki „Perkun" silne oddziały policji oraz dwa auta pancerne.

Policja usunęła z fabryki 160 strajkujących robotników, przebywających w fabryce od dn. 7 b.m.

Dyrekcja fabryki zalega z wypłatą zarobków robotniczych na sumę 70 tys. zł.

Z CAŁEJ POLSKI

P. PREZYDENT W KRAKOWIE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki weźmie udział w uroczystej procesji Bożego Ciała w dniu 31 bm. w Krakowie. W piątek dnia 1 czerwca o godz. 18 odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę muzeum narodowego. Na uroczystości tej będzie obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej.

ŚLUB RADZIWIŁŁA Z RADZIWIŁŁÓWNĄ.

W kołach polskiej arystokracji rodowej wielkie zainteresowanie wzbudziło małżeństwo ks. Edmunda Radziwiłła z księżniczką Izabellą Radziwiłłówną. Obrzęd ślubny odbędzie się w Warszawie, dnia 2 czerwca r. b., w katedrze św. Jana w południe. Edmund Radziwiłł jest synem księcia Janusza, ordynata ołyckiego znanego działacza społecznego i polityka. Narzeczona jest córką ks. Karola z Mankiewicz, matka zaś jej była również z domu Radziwiłłówna z Babic. Ciekawe jest, że wszystkie te trzy linje Radziwiłłów nie są ze sobą zupełnie spokrewnione, oczywiście ze stanowiska prawa kościelnego czy cywilnego, a wspólnych ich przodków należałoby szukać w bardzo dalekiej przeszłości.

SKAZANIE ZARZĄDU I DYREKTORA FABRYKI „PERKUN"

W związku z trwającym już od przeszło 3 tygodni strajkiem w fabryce „Perkun" w Warszawie odbyło się w min. opieki społ. i komisarjatu rządu m. st. Warszawy kilka konferencyj, mających na celu zmuszenie właścicieli fabryki do wypłacenia należności robotnikom. Władze dołożyły starań, by po uruchomieniu fabryki zapewnić „Perkunowi" szereg zamówień, mogących na dłuższy czas zatrudnić robotników w tej samej, co dotychczas ilości. Jednocześnie inspektorat pracy złożył skargę na zarząd fabryki w starostwie grodzkim Praga. Wczoraj w starostwie tem odbyła się rozprawa administracyjna. Oskarżono członków zarządu fabryki „Perkun" pp. Gustawa Potworowskiego, Mieczysława Pfeiffera i Stanisława Ostrowskiego oraz dyrektora fabryki p. Zdzisława Górskiego. W charakterze świadków wystąpili pracownicy, którzy stwierdzili, że dyrekcja fabryki od szeregu miesięcy nie wypłaca należności. W wyniku rozprawy skazano pp. Gustawa Potworowskiego i Stanisława Ostrowskiego na 1 miesiąc, a p. Mieczysława Pfeiffera na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu. Dyr. Górski został skazany na 2 tys. zł. grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu. Skazanie członków zarządu i dyrektora „Perkuna" wywołało duże wrażenie.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO.

Onegdaj około godz. 18.15 rzucił się pod koła pociągu towarowego, zdążającego z Chryplina do Stanisławowa konduktor kolejowy 34-letni Józef Segin wraz ze swem 5-letniem dzieckiem. Pociąg zmasakrował ciało konduktora, przecinając je na dwie połowy. Poniósł on śmierć na miejscu. Dziecko, leżące między szynami, doznało tylko lekkiego potłuczenia głowy. Przyczyną samobójstwa nieporozumienia z żoną.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W GENEWIE

Stanowisko Francji nie uległo zmianie.

GENEWA, 28.5. PAT. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś popołudniu pod przewodnictwem Hendersona. Zgodnie z przewidywaniami posiedzenie miało charakter czysto formalny. Przewodniczący w dłuższej deklaracji przedstawił wydarzenia ostatnich tygodni, zaznaczając, **że sytuacja konferencji jest krytyczna.**

W konkluzji przewodniczący podkreślił, że na temat przyszłości konferencji wygłaszane są opinje o charakterze defetystycznym. Henderson sądzi, że prezydjum musi zwrócić uwagę komisji głównej na powagę sytuacji, która wymaga bardziej niż kiedykolwiek zdecydowanej woli kontynuowania wysiłków celem opracowania konwencji zgodnie z mandatem konferencji. Oprócz Hendersona przemawiał tylko minister Barthou, który podkreślił, że **stanowisko Francji nie uległo zmianie od początku konferencji.** Francuski minister spraw zagranicznych podzielił opinję Hendersona, że konferencja nie powinna być uważana za rzecz skończoną. Francja będzie współdziałała z ajwiększą dobrą wolą w wysiłkach, których domaga się przewodniczący. W rezultacie prezydjum postanowiło zaczekać na oświadczenia, które zostaną złożone w komisji głównej.

MIN. BECK W GENEWIE.

GENEWA, 28.5. PAT. Dziś popołudniu przybył do Genewy minister Józef Beck w towarzystwie szefa gabinetu Dębickiego i sekretarza osobistego Frydrycha. P. ministra powitali na dworcu stały delegat polski do Ligi Narodów minister Raczyński i członkowie delegacyj.

REKORDOWY LOT LOTNIKÓW FRANCUSKICH

Z EUROPY DO AMERYKI.

BOSTON, 28.5. PAT. Lotnicy Codos i Rossi zbliżyli się do wybrzeży Massachusetts. W Nowym Jorku panuje wspaniała pogoda. Liczne tłumy oczekują przybycia samolotu francuskiego.

NOWY JORK, 28.5 (Tel. wł.). Lotnicy Codos i Rossi przylecieli o godz. 18.20 do Nowego Jorku. Jest to drugi przelot lotników francuskich z Europy do Ameryki.

Mowa gen. Weyganda

Francja usposobiona jest pokojowo.

PARYŻ, 28.5. PAT. Na uroczystości w Strasburgu gen. Weygand wypowiedział mowę, w której podkreślił, **że nie należy zapominać nic z niedawnej przeszłości,** w szczególności należy pamiętać o okresie, jaki poprzedzał 1914 rok, w którym zbrojenia po tamtej stronie Renu osiągnęły rekord.

Francja popełniła wówczas szereg błędów, które wzbudziły przekonanie o jej słabości. Spowodowało to do pewnego stopnia możliwość wojny.

Należy pamiętać o okropności wojny i w świetle wspomnień oceniać rzeczywistość. Mówca powtórzył, **że Francja nie ma zamiaru atakować nikogo.** Niestety, okrutne doświadczenia powinny teraz nauczyć każdego, że nie wolno oddawać się złudzeniom. Francja doszła do ostatecznych granic swej ustępliwości. Po redukcjach już dokonanych nie można obecnie dopuścić do dalszego osłabiania sił.

Siła Francji jest jedynie gwarancją spokoju, gdyż słabość pobudza wrogów do działania. Jeżeli naród usposobiony pokojowo jest istotnie zdecydowany uczynić niezbędne poświęcenia dla zachowania swej siły materjalnej i moralnej, niema się on czego obawiać. Ludzie nie zmieniają się. Mądrość starożytna jest nieprzemijającą mądrością. Minerwa nie może porzucić ani swej włóczni, ani tarczy ochronnej.

B. poseł Mastek

PROSI O URLOP.

WARSZAWA, 28.5 (Tel. wł.). B. poseł Mastek, któremu kończy się dn. 5 czerwca r.b. urlop zdrowotny, udzielony mu z więzienia, zwrócił się, wobec dalszej choroby, o przedłużenie mu urlopu na dalsze 3 miesiące.

Admirał Togo

UMIERAJĄCY.

LONDYN, 28.5. Z Tokio donoszą, że japoński bohater morski i zwycięzca spod Portu Arthura, 87-letni admirał Togo, znajduje się na łożu śmierci. Sędziwy admirał już od kilku lat dotknięty jest ciężką chorobą krtani. Mikado oraz książę Chichibu przesłali admirałowi do mieszkania podarki, co według zwyczajów japońskich oznacza bliski zgon obdarowanego.

Rozwiązana partja komunist.

W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 28.5. PAT. Na podstawie rozporządzenia senatu z 30 czerwca ub. roku prezydent policji w Gdańsku rozwiązał partję komunistyczną w Gdańsku i wszystkie podległe jej organizacje.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.90, Helsingfors 11.90, Holandia 359.17, Londyn 26.95½ — 26.96, Nowy Jork 5.29½, Nowy Jork (kabel) 5.30, Paryż 34.97, Praga 22.05½, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 139.05, Włochy 45.07, Berlin 207.75

Obroty średnie, tendencja przeważnie mocniejsza; dla dewizy na Berlin — słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.21 i trzy czw. Rubel złoty 4.59. Dolar złoty 8.91—8.90 i trzy czw. Rubel srebrny 1.35; 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.64. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205.75—205.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.93.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.15—67.38 (w proc.); 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53.10 — 53.25; 6 proc. poż. dolarowa 76.50—76.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.75.

Akcje: Bank Polski 86.50—87.00;. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.00; Lilpop 11.75—11.65; Ostrowiec 20.25; Starachowice 10.55.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

59

ROZDZIAŁ XVI.

Krzywdę wyrządziłby panu Serafinowi Bąbelkowi ten, kto nazwałby go skąpcem. To, że widok ponętnie dźwięczącego złota, lub szelest jedwabnych banknotów w niezwykły sposób podniecały starego kawalera, bynajmniej nie upoważniało do wyciągania ujemnych wniosków o jego osobie. I jeżeli lubił gromadzić pieniądze, to jedynie dla tego, aby na starość mieć byt zapewniony, nie musząc szukać pomocy u różnych krewnych. Gdy zaszła potrzeba, lub widział dobry interes, bez żalu odwiązywał woreczek i z gestem miljonera czynił to z chęci imponowania drugim, co było uczuciem silniejszem nad wszelkie inne.

Zachwianie się interesów i dotkliwe straty poniesione w Oakland ani na chwilę nie zniechęciły go do dalszych poszukiwań fortuny. Ocalały kapitał był jednak za szczupły na większe przedsięwzięcie. Należało więc zacząć od małych interesów, a w tym wypadku wchodziła w grę ambicja wielkiego do niedawna kupca, zbijającego obroty na setki tysięcy. Dlatego też pan Serafin od chwili przybycia do Mikuczewa wytężał cały umysł nad wyszukaniem sposobu powiększenia fortuny. Pomoc przyszła z tej strony, skąd się najmniej spodziewał.

Pewnego dnia pod wieczór pan Bąbelek wraz z panienkami wracał z przechadzki koło cerkiewnych murów. Niespodziewanie dostrzegli wychodzącego z ruin, Zyłicza. Nim Karol zdążył się zorjentować, byli już nazbyt blisko. Pokrył więc nagłe zmieszanie i śmiało podszedł do towarzystwa.

— Jak widzę, to pan Karol wśród ruin czegoś szuka... — odezwała się pierwsza Zeńka. — Niebezpieczne jest spokój zakłócać upiorowi. Pamięta pan ponurą historję starego zamku?...

— Ale pamiętam i to, że skarby wielkie w podziemiach leżą z dawnej fortuny młodego pana Łaszczyca, — odparł Karol z humorem.

— I cóż z tego?

— Właśnie te skarby nie dają mi spokoju i pragnę je odnaleźć. Trafiłem już na ślady, — skłamał na poczekaniu, aby znaleźć wymówkę.

Na pana Bąbelku wiadomość ta zrobiła wrażenie piorunujące. Zdążył się jednak w porę opanować i z udanym spokojem odwrócił temat rozmowy.

Mimo to w ciągu nocy nie zmrużył nawet oka. Możliwość łatwego zdobycia znacznej fortuny, w dodatku drogą uczciwą, podniecała mu wyobraźnię. Gorączkowo niemal układał plan działania, obliczając zarazem koszta związane z poszukiwaniem skarbu. Za wszelką cenę pragnął nawiązać w tej materji bliższy kontakt z Zyłiczem. Wahał się jednak przed narzuceniem się wręcz z propozycją pomimo że do Karola czuł pewne zaufanie. Postanowił na razie czekać aż tamten sam go wciągnie do spółki.

Gdy jednak kilka dni upłynęło, a Zyłicz więcej słowem nie wspomniał, pan Serafin na dobre począł się niepokoić.

— Głupi jesteś Serwusiu, z swoją wielką ambicją, — monologował półgłosem. — Tamten zabierze wszystko, a ty zobaczysz figę. Dobra ambicja, kiedy pełny trzosik, inaczej wszystko torby siecznik nie warte. Kto wie czy do tej pory Zyłicz skarbów nie znalazł... Nie, to niemożliwe, — odpędził szybko przykre przypuszczenie. — W każdym razie należy pociągnąć go za język. Przypuszczam że nie będę z tem miał wiele kłopotu.

Z tą myślą wyszedł przed dworek. Z daleka już dostrzegł Karola wracającego od stodół. Przywitał się z nim bardziej przyjacielsko niż zwykle i zaproponował małą przechadzkę po ogrodzie.

— Ostatnio musi pan być bardzo zajęty, — zaczął dyplomatycznie, biorąc Karola pod rękę, — gdyż bardzo rzadko teraz pana widuję...

— W istocie; dużo pracy mam obecnie w stodołach z przygotowaniem lokomobili wobec bliskiej już młocki. Wszystko zboże odrazu musi iść na maszynę, gdyż wobec ostatniego wypadku podpalenia, pan Szlaski nie zamierza składać w tym roku sterty.

— Jak z tego widać, to nawet wielki majątek ziemski nie jest dzisiaj zbyt pewny, gdyż lada iskra a wszystko ulotni się razem z dymem, — zauważył Bąbelek.

A cóż dzisiaj jest pewne, gdy wszystko rob. płajtę, — odparł Karol niechętnie.

Międzynarodowe plany rosyjskie.

Najważniejszem dziś zagadnieniem w położeniu międzynarodowem jest dalsza aktywizacja polityki rosyjskiej. Rosja sowiecka porzuca ostatecznie taktykę odosobnienia, jaką stosowała od czasów rewolucji i powraca do koncertu europejskiego. Ma się to wyrazić: 1) w nawiązaniu stosunków między Rosją a Małą Ententą, 2) w zaproponowaniu przez Rosję wszystkim państwom Europy środkowo-wschodniej zawarcie paktu o wzajemnej pomocy w razie jakiejkolwiek napaści; 3) w wejściu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i do Rady Ligi Narodów na miejsce stałe.

Paryski „Temps" twierdzi coprawda, że tylko dwie pierwsze ewentualności są narazie aktualne, niemniej w prasie zagranicznej rozważane są wszystkie trzy możliwości, logicznie zresztą z sobą powiązane.

Powody tej aktywizacji są jasne. Tłumaczą się one z jednej strony dalszą ekspansją polityki japońskiej w Azji, a z drugiej naciskiem polityki hitlerowskiej w kierunku wschodnim zwłaszcza w stronę państw bałtyckich. Ostatnie zwłaszcza posunięcia Japonji, poddające niejako Chiny pod jej protektorat narazie finansowo-gospodarczy wywołały bardzo silną reakcję w Moskwie. Rosja czuje się coraz bardziej w Azji zagrożona, zwłaszcza, że wysunięte przez Japonję hasło: „Azja dla Azjatów" wywarło silne wrażenie w samych Chinach, czego wyrazem są tajemnicze rozmowy, jakie w Tokio prowadzi jeden z wodzów chińskich Czang-Kaj-Szek.

Polityka japońska wywołuje zresztą obawy również w Stanach Zjednoczonych i w Anglji. Stany Zjednoczone nawiązały już z tych właśnie powodów serdeczne stosunki z Rosją. A dziś na drogę ponownego łagodzenia historycznego sporu rosyjsko - angielskiego wkracza Anglja, która nie będzie już przeciwstawiała się wejściu Sowietów do Ligi Narodów. Kto wie, czy, podobnie jak po zwycięskiej dla Japonji wojnie z Rosją, nie odżyje w polityce okres przyjaźni rosyjsko-angielskiej, jaki zaistniał w przededniu wojny światowej.

Francja popiera dziś plany rosyjskie ze względu na politykę niemiecką. Okres Locarna i szukania oparcia pokoju na przyjaźni francusko-niemieckiej skończył się przynajmniej narazie. Francja więc pragnie powstania silniejszej jeszcze przeciwwagi na wschodzie. Zwrot zatem w polityce rosyjskiej tłumaczy się stanowiskiem Japonji i Niemiec. Rzeczą charakterystyczną jest, że akcja obu tych państw w wielu punktach jest dziś równoległa. Oba one wystąpiły z Ligi Narodów, oba prowadzą politykę zbrojeń, niezależnie od wysiłków konferencji rozbrojeniowej, oba głoszą hasła ekspansji narodowej. Czy na tem tle dojdzie do politycznego zbliżenia między obu krajami, trudno przewidzieć, choć wiele się o tem mówi.

Dzisiejsze międzynarodowe plany sowieckie zmierzałyby w praktyce do ostatecznego zlikwidowania sporu rosyjsko-rumuńskiego, oraz do wzmocnienia istniejących między Rosją a jej sąsiadami zachodnimi paktów o nieagresji. Pakty te zostałyby zaopatrzone w sankcje, a poszczególne państwa poręczyłyby sobie wzajemnie ochronę granic. Traktat o wzajemnej pomocy na wschodzie byłby pewnego rodzaju Locarnem wschodniem, wytwarzając między poszczególnemi krajami stan, zbliżony do sojuszu. Z artykułu „Tempsa" wynika, że Niemcom będzie zaproponowane przystąpienie do paktu, jaki projektuje p. Litwinow. Prasa angielska zaznacza ze swej strony, że Wielka Brytanja nie poręczy swoim podpisem żywotności paktu. Czyżby to oznaczało, że Francja udzieli takiego poręczenia?

Wejście Rosji do Ligi Narodów nie napotka dziś na większe opory. Przeciwnie, uważane będzie w Genewie za nieoczekiwany dowód wzmocnienia opadającej na siłach instytucji międzynarodowej. Zwolennicy Ligi sądzą nawet, że fakt ten zmusi Niemcy i Japonję do większego liczenia się z Genewą. Jedynie Szwajcarja zapowiada opór, uważając, że system polityki i gospodarki sowieckiej nie da się pogodzić z zasadami współpracy międzynarodowej, na jakiej oparta jest Liga. Jeśli chodzi o Polskę, to, według doniesień pism zagranicznych, ma ona zażądać w związku z wejściem Rosji do Ligi stałego miejsca w Radzie oraz ostatecznego rozwiązania sprawy traktatów o mniejszościach. W każdym razie wstąpienie Sowietów do Ligi będzie faktem doniosłym w polityce międzynarodowej, zmieniającym poważnie układ sił i pozycję poszczególnych państw.



PREZYDENT MASARYK SKŁADA PRZYSIĘGĘ.
W dniu 24 maja prof. Masaryk został poraz trzeci wybrany prezydentem Czechosłowacji. Na zdjęciu prezydent Masaryk składa przysięgę w sali władysławowskiej Zamku Praskiego.

KATOLICYZM W KRAJACH SKANDYNAWSKICH.

W tych dniach superjor Dominikanów w Szwecji i Norwegji, o. Bechaux, wygłosił w Instytucie Piusa XI niezwykle ciekawy odczyt o powoli lecz stale odradzającym się katolicyzmie w krajach skandynawskich. Kraje te w ciągu trzech wieków po wprowadzeniu do nich Reformacji były, jak wiadomo, dla katolicyzmu prawie całkowicie niedostępne. W Szwecji, gdzie Gustaw III w r. 1781 ogłosił dla katolików tolerancję a w dwa lata później zgodził się na przywrócenie wikarjatu apostolskiego dla Szwecji, odrodzenie katolicyzmu rozpoczęło się za dynastji Bernadotte'ów, zwłaszcza, kiedy w r. 1833 kapelan żony późniejszego króla Oskara I, katoliczki, mianowany został wikarjuszem apostolskim. W r. 1863 wikarjusz apostolski w Szwecji pozyskał godność biskupią. Obecnie Szwecja posiada 10 parafij, (w r. 1923 — pięć) i 21 kapłanów, z czego dwóch Szwedów.

Lepiej jeszcze niż w Szwecji rozwija się katolicyzm w Danji, gdzie wolność religijną wprowadzono w r. 1840. Początkowo katolicy duńscy podlegali biskupom z Osnabrück, którzy nosili tytuł pro wikarjuszów Danji, później, kiedy w r. 1868 Pius IX ustanowił prefekturę apostolską w Danji, proboszczowi kopenhaskiemu. Leon XIII prefekturę tę podniósł w r. 1892 do godności wikarjatu apostolskiego, którym od r. 1922 rządzi biskup z Roeskilde. Liczba katolików w Danji, która w r. 1910 nie przekraczała 10 tysięcy, w r. 1920 wzrosła do 20 tysięcy. Obecnie katolicy w Danji, w liczbie ponad 25 tysięcy wśród nich kilka tysięcy wychodźców Polaków, posiadają 40 stacyj misyjnych, 75 kościołów i 90 księży, w tem 20 Duńczyków.

Dane co do innych krajów zwanych skandynawskiemi są następujące:

W Norwegji Kościół katolicki uznany jest od roku 1845. Posiada on tam obecnie trzy prowincje kościelne. 19 stacyj misyjnych. 23 kościoły i 42 księży. Islandja gdzie nie było wolności religji aż do r. 1874, a która od roku 1923 stanowiła oddzielną prefekturę apostolską, podniesioną następnie (w r. 1929) do wikarjatu apostolskiego z biskupem Holaru na czele, posiada obecnie 25 stacyj misyjnych, pięciu kapłanów i biskupa. Oddzielny wikarjat apostolski posiada również od r. 1920 Finlandja, która posiadą cztery parafje i 8 księży, w tem dwóch Finów. Na wyspach Faroer wreszcie istnieje jeden kościół ze szkołą dla chłopców i działa 4 katechetów.

Mimo wszelkich trudności, protestantyzm bowiem w krajach skandynawskich jest silnie zakorzeniony i przedewszystkiem zwalczać trzeba uprzedzenia mas, o. Bechaux żywi nadzieję, że bliskim już jest dzień, kiedy kraje skandynawskie wrócą do jedności z Kościołem. (KAP).

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem ... ne u... ski... dla deko... tło dla wa... W mi... by- (a ... zo- wa... acje ... rozwoju — to największe ułatwienia, a niewąt-

Z DNIA

SKUTKI BOJKOTU.

„Hajnt" podaje drugi artykuł H. Finka na temat „gospodarczego upadku żydostwa polskiego". Autor analizuje w nim „przyczyny" tego upadku, któremi, jak wynika z pierwszego artykułu, są: 1) propaganda bojkotu, 2) dążność ludności rdzennej do usamodzielnienia się gospodarczego, 3) polityka rządu.

W Polsce jest 350 tys. przedsiębiorstw handlowych. Niektórzy są zdania, że w naszym kraju jest za dużo przedsiębiorstw handlowych o jakieś 120 tys., a pomimo to wciąż wzrasta ilość sklepów nieżydowskich. Sklepikarze-żydzi skarżą się na to współzawodnictwo:

— Jeżeli rozmawia się z żydami z miasteczek, słyszy się, że jak tylko powstaje sklep nieżydowski, urzędnicy i wojskowi przestają kupować u żydów. Dotyczy to nietylko wypadków zakładania spółdzielni urzędniczych. Nawet jednostki z kół urzędniczych uważają za swój święty obowiązek popierać „swego", a nie „żyda".

Żydów oburza bojkot, który pobudza bardziej przedsiębiorczych Polaków do zakładania sklepów, ale

— jeszcze większe szkody powodują handlowi żydowskiemu różne spółdzielnie rolnicze i spożywcze.

Urzędnicy i wojskowi

— są jedynymi spożywcami w miasteczkach, bowiem chłopi i nawet ziemianie nie mają pieniędzy, aby coś kupować. Im mniejsze jest miasto, tembardziej widoczny jest ten fakt.

Zapisujcie się na członków LOPP.

ŻYDZI A SANACJA.

Co myślą żargonówki o nastrojach polskich.

M. Kleinbaum porusza („Hajnt" z 16 bm.) wzrost judofobji w Polsce i wskazuje na zarysowujący się niebezpieczny dla żydów układ sił w łonie społeczeństwa polskiego:

— Nietylko my, żydzi, jesteśmy przerażeni wielką siłą, którą rozporządza skrajny polski nacjonalizm, uzewnętrzniony tak nagle przed naszemi oczyma i wywołujący niepokój o nasz dzień jutrzejszy. Również władze bezpieczeństwa, najlepiej mogące orjentować się w faktycznym układzie czynnych sił politycznych w społeczeństwie, po przeciwżydowskich rozruchach dowiedziały się dopiero, że w Białymstoku np. istnieje tak liczny ruch młodzieży narodowo-radykalnej.

Judofobja tkwi w większości społeczeństwa polskiego:

— Ta zaraza przecież przekroczyła daleko granice endecji. Ona opanowała zjednoczoną partję chłopską. Sanacja nie ma najmniejszej chęci rozpoczynać wojny domowej przeciw judofobji. Lęka się ona skompromitowania się sympatjami do żydostwa i ten fakt nie jest trudny do zrozumienia.

Walka z judofobją jest niebezpieczną dla sanacji. Przywódcy jej

— zdają sobie sprawę, że dalszy wzrost nastrojów przeciwżydowskich, dyskontowanych politycznie przez endecję, może w końcu doprowadzić do tego, że nastroje szerokich mas przechylą się na stronę endecji, a to grozi trwałości obecnego regime'u.

Przeciw temu upadkowi swojej władzy sanacja może bronić się dwoma środkami: 1) walką z judofobją przez szkolenie szerokich mas w uległości żydostwu („ w duchu sprawiedliwości, równości ludzi i braterstwa narodów"), 2) przejściem na stronę judofobów. Autor dostrzega już, że sanacja wybrała tę drugą „lżejszą" drogę:

— Dosyć jest wspomnieć słynną mowę Miedzińskiego w Sejmie, nową ustawę przemysłową, cofnięcie koncesyj żydowskim właścicielom autobusów, przeciwżydowskie hasła sanacji podczas wyborów do rad miejskich w wielu miastach, wzmożony ton przeciwżydowski młodzieży sanacyjnej („Legjon Młodych"), pełne zachwytu artykuły „Gaz. Polskiej", „Kurj. Porannego" na cześć nowopowstałej polskiej partji hitlerowskiej N. R. Conajwyżej będą utrudniane przeciwżydowskie napady lecz ich źródło, to znaczy przeciwżydowska agitacja, pozostanie bez przeciwdziałania, a wynik tego: prawdziwy potop judofobski.

Żydzi muszą zająć się zorganizowaniem przeciwdziałania wyzwoleniu się społeczeństwa polskiego od żydostwa:

— Dożyliśmy takiego stanu, kiedy nikt nie broni nas od krzywdy i nikt nie słucha skarg biednego narodu. Dłużej tak być nie może.

Jest w tem i świadomość swej trudnej sytuacji i gorycz zawodu, jakiego żydzi doczekali się ze strony sanacji.

PREMJERA W TEATRZE.

MADEMOISELLE

komedja w trzech aktach J. Devala. przekład J. A. Hertza.

We Francji, gdzie skromna liczba urodzeń staje się groźnem memento dla tego wielkiego narodu, napisanie komedji, przedstawiającej tęsknotę kobiety do własnego dziecka i świętość uczuć macierzyńskich, jest nie tylko zdarzeniem artystycznem, ale przedewszystkiem społecznem. Tendencja komedji Devala podana jest w formie tak skończenie doskonałej literacko i scenicznie, że niema w „Mademoiselle" ani cienia ckliwości czy kaznodziejstwa, o co przecież było nietrudno w walce kobiety o prawo do macierzyństwa.

Bo mademoiselle Boutin, stara, zasuszona, skąpa i nieużyta panna do towarzystwa, uparcie, z poświęceniem się i pomysłowością stacza zawzięty bój ze światem o możność posiadania dziecka. Ta walka odbywa się w przejmującej ciszy ze strony małomównej, starej panny, wywodzącej w pole całe otoczenie. O, bo do czegóż nie jest zdolna i na jakież genjalne pomysły nie wpadnie kobieta, która zapragnęła pieszczoty i uśmiechu dziecka.

Panna Boutin dowiaduje się, że nowa jej pupilka młodziutka, piękna, bogata i bardzo nowocześnie, to znaczy dorywczo kochana przez rodziców panna Krystyna jest w stanie odmiennym za sprawą jakiegoś przelotnie poznanego egipcjanina. Rodzi się w niej myśl nieodparta, że dziecko, które ma przyjść na świat, będzie jej dzieckiem. Krystyna, zagrożona hańbą i złamaniem sobie życia, poddaje się silniejszej, zdecydowanej na wszystko woli mademoiselle i dzięki pomysłowo przez pannę Boutin przeprowadzonej intrydze Krystyna wraz z nią wyjedzie na kilka miesięcy na wieś, skąd powróci wyzbyta już obawy o swój honor panieński.

O honor ten nie dba już stara i brzydka panna Boutin. Przyznaje się, że została matką, dziękuje za posadę, by powrócić na wieś do swojego maleństwa, bez którego już nie wyobraża sobie życia.

Interesująca akcja tej kapitalnie zbudowanej komedji przykuwa uwagę widza od pierwszej do ostatniej sceny. Nic też dziwnego, że po każdym akcie rozlegały się na widowni tak długotrwałe brawa, jakich już dość dawno nie słyszeliśmy.

Zasługa to w pierwszym rzędzie p. Gersonówny, która w roli tytułowej okazała się wyborną artystką do ról charakterystycznych. Trudną rolę kostycznej, zazdrośnie ukrywającej pod zewnętrzną oschłością serdeczną tęsknotę do dziecka, panny Boutin zagrała p. Gersonówna z jasnem zdaniem sobie sprawy z konturów charakteru mademoiselle i zakreślonych sobie ram zdyscyplinowany talent artystki ani razu nie przekroczył. Dlatego ze szczerym podziwem oklaskiwaliśmy niepośledniej miary kreacje p. Gersonówny.

Dużo głęboko dramatycznych akcentów wydobyła z roli Krystyny p. Sobotkowska, a p.p. Arciszewska i Szafrański stworzyli doskonałą parę rodziców, kochających swoje dzieci, ale nie mających dla nich czasu. Szczególnie p. Arciszewska miała tyle swobody ruchu, że nie na żarty jej mama skutecznie rywalizowała młodością ze swą córką Krystyną.

Na osobną przychylną uwagę zasługuje p. Dąbrowski jako brat Krystyny, a p. Z. Obuchowski jako brat mademoiselle.

Reżyserja dyr. Gołaszewskiego inteligentna i wnikliwa.

Ćw.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem ułatwienia przedpłaty za miesiąc czerwiec.

NOWI MILJONERZY.



Onegdaj podaliśmy szczegóły, dotyczące tych szczęśliwych, na których los padła wygrana miljona złotych. Obecnie podajemy ich fotografje. W środku siedzą p. Kozłowska i p. Wasiakowa. Między niemi stoi p. Jędrzejewski. Pierwszy na lewo p. Stanisław Drużycki. Przedostatnia na prawo p. Marja Majewska, która sprzedała ten los, za nią stoi p. Koniński.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 Wtorek	Dziś Maksymiljana Jutro Feliksa Wschód słońca 3 m. 42. Zachód „ 19 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

PALACE: „Dama z nocnego klubu"
EDEN: „Bokser i dama".

BĘDZIN

APOLLO: Tajemnica ogrodu zoologicznego
ŚWIATOWID: L. 14 zatonęła.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: „Posażna jedynaczka".
BAJKA: I „Carmen". — II „Wrogowie małżeństwa" Flip i Flap.

ZAWIERCIE

STELLA: Brat djabła.

JEDZIEMY

NA TARGI KATOWICKIE.

Przypominamy, że TARGI KATOWICKIE otwarte jeszcze będą zaledwie kilka dni tj. do 9-go czerwca 1934 r. Wobec znacznej ilości wytwórców krajowych, biorących udział w tegorocznej imprezie katowickiej, oraz bardzo wielu ciekawych eksponatów z najróżniejszych dziedzin, a między innemi technicznej, jest wskazanem, by najszersze warstwy interesentów kupiectwa i publiczności odwiedziły Targi i nawiązały w miarę możności stosunki handlowe z wystawcami Targów. W ten sposób właściwy cel Wystawy byłby spełniony tj. dokonanoby nie tylko propagandy ze strony wytwórczości, lecz również zaistniałyby zamówienia i wzmożone obroty, oraz tranzakcje kupieckie, przez które nasze wyroby wejdą w żywszy obieg gospodarczy.

Najpraktyczniejszem zatem spędzeniem wolniejszego czasu dla mieszkańców okręgu przemysłowego jest odwiedzenie Targów Katowickich i skorzystanie z nadarzającej się dorocznej okazji dokonania odpowiednich tranzakcji z różnych dziedzin rodzimych wyrobów.

Ceny wstępów są bardzo niskie, godziny otwarcia od 9-tej rano do 20-tej wieczór.

× **ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.** Państwo Tomaszostwo Kocotowie w Czeladzi obchodzili w ub. niedzielę złote gody małżeńskie. Z okazji tej sędziwi jubilaci w otoczeniu licznej rodziny wysłuchali odprawionej na ich intencję mszy św.

× **WYCIECZKĘ DO WARSZAWY NA WYSTAWĘ - TARGI „LEN POLSKI"** organizuje Związek pań domu. Wyjazd z Sosnowca w sobotę dn. 2 czerwca o godz. 8 rano, powrót w poniedziałek 4 w nocy. Koszt zł. 19 od osoby. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku pań domu (3 Maja 25) we wtorek (dziś) o godz. 4—6 popoł. lub telefonicznie nr. 12-53.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Dziś dnia 29 b.m. o godz. 20.15 powtórzenie głośnej sztuki J. Duvala p.t. „MADEMOISELLE", która w niezwykle interesujący sposób i barwnie porusza problem macierzyństwa u matki — 40-letniej kobiety, córki — 18-letniej dziewczyny i u starej panny - guwernantki. Rzecz dzieje się współcześnie na tle życia Paryża. W popisowych rolach głównych występują: pp. Arciszewska, Gerson i Sobotkowska, oraz panowie: Szafrański i Dąbrowski. Reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego. Ceny miejsc najniższe cały parter 1 zł. i cały amfiteatr i galerja 50 gr. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

Wtorek dnia 29 b.m. o godz. 20.15 „MADEMOISELLE" po cenach najniższych.

Środa dnia 30 b.m. o godz. 20.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek dnia 29 b.m. „Zgorszenie publiczne".

Środa dnia 30 b.m. „Zgorszenie publiczne"

Potanienie biletów

NA LINJACH PODMIEJSKICH.

Równocześnie ze skasowaniem IV klasy w pociągach osobowych powiększono liczbę miast, z których i do których stosuje się taryfy podmiejskie w pociągach ruchu podmiejskiego, w komunikacji z opodal leżącemi osadami.

Obecnie takiemi ośrodkami między innemi są: **Warszawa, Łódź, Kalisz, Włocławek, Częstochowa, Zawiercie, Strzemieszyce, Dąbrowa, Będzin, Sosnowiec, Kielce, Miechów, Olkusz, Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Bielsko, Cieszyn.**

W komunikacji podmiejskiej sprzedaje się bilety na przejazd jednorazowy i powrotny w cenie około 5 groszy za osobokim. w klasie III i 7,5 gr. w klasie II. Pozatem sprzedaje się ulgowe bilety podmiejskie miesięczne, sezonowe (w letnim sezonie) i roczne oraz bilety podmiejskie tygodniowe dla robotników i miesięczne szkolne. Wszystkie te kategorje biletów okresowych obliczone są od stawek taryfy podmiejskiej, zatem są o blisko 25 proc. tańsze od takichże biletów na wszystkie pociągi osobowe.

× **RAUT TARGÓW KATOWICKICH.** Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej urządza w Katowicach, w hotelu „Savoy" (ul. Marjacka) w dniu 2 czerwca r.b. o godz. 21.30 Raut Targów katowickich. Strój ciemny wizytowy. Bufet — ceny przystępne. Wstęp tylko za zaproszeniami Katowice, Tele-

× **Z[illegible] PRZEMYTNIKÓW.** Patrol straży granicznej zatrzymał w Brzezinach Śl. znanych z wycieczek przemytniczych: Wincentego Redla oraz braci Józefa i Bolesława Drozdów z Grodźca, Wł. Dziurskiego z Ogrodzieńca i Marję Wojtasikową z Będzina. Od przemytników odebrano 47 kg. pomarańcz i 2 kg. płatków kokosowych.

SWIĘTO MORZA

W ZĄBKOWICACH.

W ub. niedzielę w lokalu świetlicy kolejowej pod przewodnictwem p. Z. Kowarskiego odbyło się zebranie organizacyjne obchodu „Święta Morza". Na przewodniczącego komitetu wybrano prezesa oddziału p. B. Lewandowskiego, na zastępcę p. Z. Kowarskiego. Sekcję organizacyjną tworzy zarząd miejscowego oddziału L. M. i K. Do sekcji propagandowej zostali wybrani: przewodnicząca p. Kwiatkowska, Jamrozińska, oraz pp. Hajek, Strachalski, J. Sierpiński, Sikorski, R. Ostrowski, J. Tasiecki, Cocek i Miodownik. Do sekcji zbiórkowej: przewodnicząca p. Tułaczyńska, zaś do zbiórki na fundusz obr. mor. zaproszono miejscowy Zw. strzelecki i S. M. P. ż. Na komendanta pochodu wybrano ppor. p. Skorka, na zastępcę p. Kwiatkowskiego. Do sekcji akademji wybrano: p. Tułaczyńska, Kowarska i pp. W. Bereszko, A. Zakrzewski, F. Hajek i F. Taczanowski. Do sekcji wiankowej: p. Kowarska, Kawiorska i pp. R. Ostrowski, F. Hajek, W. Gibałka i A. Gładecki, oraz zaproszono przedstawicieli miejscowych organizacyj. Do sekcji finansowej wybrano: pp. Sokołowski, Czerwiński, Cocek i Sikorski. Uchwalono następujący program uroczystości: w przeddzień święta czwartek 28/6 godz. 15 świst syren fabrycznych i parowozów kolejowych na znak uczczenia poległych w obronie granic i morza, po tym sygnale ludność przystępuje do dekoracji domów, fabryk, sklepów i t. p.; godz. 19.45 zbiórka organizacyj, stowarzyszeń i obywateli przed Domem ludowym, godz. 20 capstrzyk z orkiestrą na czele i zgromadzona publiczność wyrusza nad rzekę, godz. 21 nad rzeką rozpoczną się tradycyjne wianki ze śpiewami i korowodami, jednocześnie będą zapalone ogniska na wzgórzach i wygłoszone okolicznościowe przemówienie. W dniu Święta Morza: piątek 29 czerwca, godz. 10.30 zbiórka wszystkich organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami i ludności Ząbkowic i okolicy przed Domem ludowym, godz. 11 pochód z orkiestrą wyrusza do kościoła na nabożeństwo, godz. 11.15 uroczyste nabożeństwo w kościele i kazanie okoliczność. Po nabożeństwie przed kościołem uformuje się pochód ku rzece, gdzie odbędzie się święcenie wody; zostanie wygłoszona prelekcja i uchwalona rezolucja, poczem pochód wróci przed Dom ludowy. Popołudniu w sali Domu ludowego odbędzie się uroczysta akademja program której zostanie ustalony na następnem posiedzeniu komitetu. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony będzie na fundusz obrony morskiej.

Na terenie Ząbkowic oddział Lig. Morskiej i Kolonjalnej rozwija się coraz pomyślniej. Przed rokiem oddział ten liczył około 30 członków. Dzięki sprężystej organizacji miejscowego zarządu, obecnie oddział liczy około 100 członków.

× **„ŚWIĘTO DRUCHEN" W ZAGÓRZU** W ub. niedzielę, w dniu „Święta Druchen" Stowarzyszenie młodzieży polskiej żeńskiej w Zagórzu godnie uczciło swoją patronkę. W czasie uroczystej mszy św. druhny gremjalnie przystąpiły do Stołu Pańskiego; okolicznościowe kazanie wygłosił ks. patron Stan. Milewski. Po nabożeństwie majowem w pięknie przybranej sali parafjalnej odbyła się uroczysta akademja ku czci Królowej Korony Polskiej, patronki Stowarzyszeń. Na całość akademji złożyły się: śpiewy, odczyt, deklamacje solowe i chórowe, żywy obraz, monologi oraz odegranie sztuczki teatralnej p.t. „Inne czasy". Interesujący w piękną formę ujęty odczyt o zadaniach S.M.P. w dobie obecnej wygłosiła p. Danuta Ziembińska z Sosnowca. Na szczególniejszą uwagę również zasługiwał przepiękny żywy obraz, przedstawiający Królowę Korony Polskiej wśród aniołów, otoczoną wieńcem polskich dziewcząt w strojach ludowych. Hymnem „Hej do apelu stańmy wraz" zakończono uroczysty wieczór. Reżyserją sztuczki oraz urządzeniem akademji zajęły się niezmordowane w pracy społecznej pp. St. i G. Bogackie z ks. patronem na czele. Akademję zaszczycił swoją obecnością miejscowy proboszcz ks. kan. Senko. Miła i bogata w treść ta impreza pozostawiła w sercach widzów głębokie i niezatarte wrażenie.

× **ŚMIERĆ WSKUTEK ZACZADZENIA** W ub. niedzielę poniosła śmierć wskutek zatrucia czadem wydobywającym się z pieca kuchennego 44-letnia Marja Mudyń, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Rudnej 36.

× **ZE SKLEPU** Chila Siwka w Będzinie (Będzińska) skradziono wyroby tytoniowe oraz różne artykuły, łącznej wartości 600 zł.

Rezultat wyborów do Rad miejskich w Zagłębiu

Sukces bloku żydowskiego w Sosnowcu.

Główne komisje wyborcze w poszczególnych miastach Zagłębia dopiero wczoraj zakończyły żmudną pracę, związaną z przyjmowaniem materjału wyborczego z okręgowych komisyj wyborczych na swych terenach.

W godzinach wieczorowych główne komisje wyborcze przystąpiły do sprawdzania otrzymanego z komisyj okręgowych materjału wyborczego, celem dokładnego skontrolowania wyników wyborów i ewentualnego poczynienia zmian lub poprawek. Ostateczny wynik wyborów przedstawia się w poszczególnych miastach następująco:

W SOSNOWCU.

OKRĘG I. — Uprawnionych do głosowania 4296. Ważnych głosów oddano 2282. Na listę B.B. padło 951, na P.P.S. — 1067, Chrześcjański obóz narodowy — 165.

Mandaty otrzymali: z B.B. — **Bolesław Przypkowski** z P.P.S. — **Jan Bielnik i Stanisław Kurek.**

OKRĘG II. — Uprawnionych do głosowania 2921, ważnych głosów 3671. Lista nr. 1 (B.B.) otrzymała 1224 gł. (2 mandaty). Lista nr. 2 (Zjednoczenie gospodarcze) — 677 gł. (1 m.), lista nr. 4 (P.P.S.) — 656 (1 m.), lista nr. 9 (komuniści) — 1009 (1 m.).

Mandaty otrzymali **Rakieć Zygmunt** i **Almstaedt Hugo** (z B.B.), **Jerzy Wolff** (Zjednoczenie gospod.) **Stefan Pająk** (P.P.S.) i **Bol. Strzelec** (komuniści).

Charakterystycznem zjawiskiem w tym okręgu jest to, że na liście B. B. p. Rakieć znajdował się na 8-em miejscu a p. Almstaedt na I-em. W głosowaniu p. Rakieć uzyskał największą ilość głosów na tej liście, potem p. Almstaedt. Inni kandydaci (pp. Siłuszek, Cholewa, Renik, Ledwos i t. d.) pomiędzy pierwszym a ósmym kandydatem odpadli.

OKRĘG III. — Uprawnionych do głosowania 4921. Ważnych głosów oddano 3392 z tego na listę nr. 1 (B.B.) 1165 głosów, nr. 2 (Zjedn. gosp.) — 374 gł., nr. 3 (P.P.S.) — 588 gł., Chrześcjański obóz narod. — 88 gł., N. P. R. — 136, Jedn. front robotn. — 1021 gl. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp.: **Nowiecień Stefan, Tomasz Toba,** z P.P.S. — **p. R. Ufel,** z Jedn. frontu robotn. **p. Szlęk Stanisław.**

OKRĘG IV. — Uprawnionych do głosowania 3168. Ważnych głosów oddano 2298 z tego na listę nr. 1 (B.B.) 1021 głosów, nr. 4 (P. P. S.) — 472. N.P.R. — 91, jedn. front robotn. — 408, Zjedn. gospod. — 316. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp.: **Barański Antoni, Szpeneter Zdzisław,** Jedn. front robotn. — **Kopczyński Maksymiljan.**

OKRĘG V. — Uprawnionych do głosowania 5177. Ważnych głosów oddano 2780 z tego na listę nr. 1 (B.B.) — 1700 głosów, nr. 2 (Zjedn. gospod.) — 416 gl., P.P.S. — 664 gl. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp.: **St. Kozankiewicz, St. Giersz, St. Gorzula,** z P.P.S. — **p. St. Bajgelmacher.**

OKRĘG VI. — Uprawnionych do głosowania było 4148. Ważnych głosów oddano 1104 z tego na listę nr. 1 (B.B.) — 430 gł., lista nr. 2 (Zjedn. gospod.) — 45 gł., P.P.S. — 254 gl., żydowski blok — 617 gl., narodowi socjaliści — 2 gl., Chrześcjański obóz narod. — 117 gl., poalej-sjon — 139 gl. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp.: **Hamankiewicz Fr.** i z żydowsk. bloku — **Lepzerowicz Salomon** i **M. Lubelski.**

OKRĘG VII. — Uprawnionych do głosowania było 3809. Ważnych głosów oddano 1995 z tego na listę nr. 1 (B.B.) — 136 gł., lista nr. 3 (P.P.S.) — 95 gl., lista 4 (Bund) — 27 gl., lista nr. 5 (żyd. blok) — 1496 gł., jednolity front robotniczy — 146 gl., chrześcjański obóz narodowy — 50 gł., zjedn. gosp. — 43 gl. Wybrani zostali z listy nr. 5 (żyd. blok) pp.: **Jakób Kromołowski, Szwajcer Lewek, Józef Super, Aron Zylberszlag.**

OKRĘG VIII. — Uprawnionych do głosowania było 3053. Ważnych głosów oddano 1793 z tego na listę nr. 1 (B.B.) — 565 gł., nr nr. 3 (P.P.S.) — 175 gł., nr. 4 (żydowska) — 506 gl., nr. 5 (jednolity front robotn.) — 144 gl., zjednoczenie gosp. — 147 gl. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp. **Józef Kaczkowski, Wacław Wojtyra** i z listy nr. 4 **p. Bronisław Majerczyk.**

OKRĘG IX. — Uprawnionych do głosowania 4659. Ważnych 2604. Na listę nr. 1 (B.B.) — 713 (1 m.), nr. 5 (blok żydowski) — 1347 (3 m.). Mandaty otrzymali z listy B.B. — **p. Jerzy Szydłowski** z bloku żydowskiego **pp. Oliner Hersz, Kajzer Abram, Bajtner Lejbuś.**

Na pierwszem miejscu listy nr. 1 (B.B.) figurował inż. Jackenberg Józef, p. Jerzy Szydłowski figurował na trzeciem miejscu. Otrzymał z tej listy najwiękaszą ilość głosów.

OKRĘG X. — Uprawnionych do głosowania było 3325. Ważnych głosów oddano 1353 z tego na listę nr. 1 (B.B.) — 1021 gł. na nr. 5 (żyd. blok) — 261 gł., chrześcjański obóz narod. —71 gł. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp.: **Zygmunt Kaźmowski, Józef Kurbiel, Michał Kwietniewski.**

OKRĘG XI. — Uprawnionych do głosowania było 6263. Ważnych głosów oddano 3219 z tego na listę nr. 1 (B.B.) — 1530 gł., na nr. 3 (P.P.S.) — 1315 gl., zjedn. gospod. — 374 gl. Wybrani zostali z listy nr. 1 pp.: **Jan Konieczko i Stypa,** z P.P.S. — pp.: **Machura i Kubisa.**

OKRĘG XII. — Uprawnionych do głosowania 4908. Ważnych 2355. Lista nr. 1 (B.B.) — 1256 (3 m.)., lista nr. 9 (komuniści) — 591 (1 m.), lista nr. 8 (Chrześcjański obóz narodowy) — 337. Mandaty otrzymali: z listy 1 pp.: **Gębicki Antoni, dr. Bilik Adam, Konieczna Mieczysława;** z listy nr. 9 — **Górnicki Stanisław.**

OKRĘG XIII. — Uprawnionych do głosowania 4568. Ważnych 2060. Lista nr. 1 (B.B.) — 1231 (2 m.), lista nr. 5 (P.P.S.) — 457 (1 m.) lista nr. 8 (Chrześcjański obóz narod.) — 67. Mandaty otrzymali z listy nr. 1 — **p. Teofil Olearczyk, Józef Zarybnicki,** z listy nr. 5 — **p. Bronisław Anger.**

Jak się dowiadujemy powyższe obliczenia są jeszcze niekompletne i mogą zajść pewne zmiany.

Z zestawienia dotychczasowego wynika, że w Sosnowcu mandaty otrzymali: B.B. — 24, P.P.S. — 9, żydzi — 10, komuniści — 4, zjednoczenie gospodarcze (właściciele nieruch.) — 1.

Dotychczas w Radzie miejskiej w Sosnowcu komuniści jeszcze nie zasiadali oraz nigdy w takiej ilości nie wchodzili żydzi. Dotychczas najwyżej mieli 6 mandatów. Żydzi przeto, zdobywając 10 mandatów w Sosnowcu odnieśli pełny sukces. Do omówienia tej sprawy jeszcze powrócimy, gdy zakończone zostaną ostateczne obliczenia. W tej chwili zwrócić trzeba uwagę, że okręgi żydowskie w stosunku do okręgów robotniczych były uprzywilejowane, bowiem w okręgach robotniczych na 1 mandat potrzeba było niemal dwa razy większą ilość głosów, aniżeli w okręgach o przewadze elementu żydowskiego. W dodatku w tamtych okręgach unieważniono szereg list polskich, gdy listy żydowskie tej bolesnej operacji nie uległy.

W tej chwili trudno wysnuwać wnioski na temat „zwycięstwa" sanacji, czy porażki innych ugrupowań. Szczegółowa analiza cyfr w poszczególnych okręgach jak również zorjentowanie się ile głosów padło na unieważnione listy może dać jaki taki obraz, nie odzwierciadlający jednak dokładnie rzeczywistości jeżeli się zważa na specyficzne warunki w jakich odbywały się wybory.

O bezsprzecznem zwycięstwie w Sosnowcu mogą mówić w tej chwili tylko żydzi. A to zwycięstwo identyfikuje się z pojęciem porażki dla społeczeństwa polskiego. O tem trzeba pamiętać i to zanotować mocno w pamięci.

W BĘDZINIE.

Na 40 mandatów B. B. zdobył 18, żydzi 15, P.P.S. 4 i komuniści 3.

Z B. B. weszli do Rady miejskiej: **Biały Wojciech, Ney Eugenjusz, Kowacki Stanisław, Morys Stanisław, Miazek Władysław. Pasek Andrzej, Denarowicz Józef, Goc Teofil, Nowara Zygmunt, Korzeniowska Gabrjela. Kosibowiczowa Marja, Strużyk Ludwik.**

Z listy żydowskiej: Zjednoczony żydowsko - gospodarczo - narodowo-religijny klub wyborczy: Rubinlicht Lazar, Szajn Sura, Gutman Jakób, Motag, Zillberberg. Poalej-Sjon: **Hampel Aron.** Żydowskie zrzeszenie pracy gospodarczej: **Grunwald Abram, Żylberszac Berek, Piekarski Szmul.** Żydowska centrala rzemieślnicza: **Goldsztajn Hersz, Bolimowski Dawid Ferszteníeld Abram.** Bund: **dr. Perel Chaim.** Stow. rzemieślników żydowskich: **Klajman Efroim.** Lista detalicznych i drobnych kupców: **Rechnic Gerszlik.**

P. P. S.: Wojańczyk Stanisław. Łaskowski Kazimierz. Chudzicki Stanisław i Sobielga Antoni.

Komuniści: Ciepała Kacper, Kubiński Jan.

W Będzinie B.B. niema kwalifikowanej większości, natomiast żydzi odnieśli zwycięstwo, gdyż dotychczas nigdy jeszcze nie byli w Radzie miejskiej w takiej ilości.

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie na 32 mandaty B. B. zdobył 18, P.P.S. 8, Chrześcjański obóz narodowy 2, komuniści 3 i żydzi 1.

Z B. B. weszli do Rady: dr. Piwowar Adam, Szary Jan. Trzęsimiech Teofil, Wierzbicki Wacław, Zięba Antoni, Koralewski Wiktor, Lewicki Wacław, Zych Władysław, Wilk Antoni, Kicki Romuald, Domaszewska Anna, Berbecka Janina, Szpich Jan, Jaworski Wiktor, Berbecki Ludwik, Warszawski Antoni, Kłębek Karol i Torbus Juljan.

P.P.S. — Suwała Wacław, Lubowiecki Teodor, Kubik Józef, Pękalski Stefan, Oraczewski Piotr, Cupiał Roman, Cupiał Jan i Jura Józef.

Chrześcjański obóz narodowy: — **inż. Paszkowski Stanisław i adw. Lisiewicz Zygmunt.**

Komuniści: — **Lipska Franciszka, Jajeśniak Filip i Waloch Błażej.**

Żydzi: — **Najfeld Abram.**

W Dąbrowie również B.B. nie posiada kwalifikowanej większości, a gdyby nie unieważniono kilku list, B.B. byłby w mniejszości. Żydzi ponieśli klęskę, zdobywając tylko jeden mandat. Również różne pojedyńcze listy sromotnie przepadły. Przy sposobności trzeba nadmienić iż nowa Rada miejska w Dąbrowie posiadać będzie obecnie polską Breszko-Breszkowską, w osobie 71-letniej Lipskiej Franciszki, znanej działaczki komunistycznej, która mimo podeszłego wieku pragnie widocznie odegrać jeszcze pewną rolę i na terenie Rady miejskiej.

Jak odbywały się wybory do Rady miejskiej

w Sosnowcu w r. 1934.

Otrzymaliśmy ciekawe wrażenia męża zaufania listy wyborczej Chrześcjańskiego Obozu Narodowego w Sosnowcu, inż. M. Michla z dnia wyborów do Rady miejskiej:

Jako mąż zaufania Obozu narodowego byłem delegowany do pilnowania czystości wyborów. Wyposażony w pełnomocnictwo zgłosiłem się punktualnie o godz. 9 do przewodniczącego komisji. Głosowanie już się rozpoczęło. Nie miałem możności sprawdzić czy przed rozpoczęciem głosowania urna była pusta, ale nie sprawdzili jej też mężowie zaufania innych list, gdyż już przed ich nadejściem, a więc 15 minut przed godz. 9 urna była opieczętowana.

Po zgłoszeniu się u przewodniczącego, którym był jakiś nauczyciel, zająłem miejsce przy bocznym stoliku, tak, aby można było widzieć urnę i przebieg głosowania. Przewodniczący polecił mi jednak cofnąć się „na wyznaczone miejsce" — był to czworobok z ławek szkolnych wewnątrz którego ustawiony był stolik i dwie laweczki. Z tego miejsca widziało się tylko plecy głosujących — nie widziało się ani urny, ani całej procedury a tembardziej trudno było słyszeć te rzeczy, które dla przebiegu głosowania byłyby najpotrzebniejsze. Mimo wezwania przewodniczącego pozostałem jeszcze na poprzedniem miejscu przez kilka minut, ale gdy zacząłem robić notatki, przewodniczący poraz drugi polecił mi usunąć się tam, skąd nic nie widać, pod groźbą usunięcia z sali. Protestując, ustąpiłem. Było to o godz. 9.30 rano.

Z wyznaczonego miejsca nie mogłem spełniać obowiązku, jaki na mnie spadał: **nie mogłem kontrolować czystości wyborów.** Widziałem przechodzący tłum, obserwowałem ruchy, udało mi się schwycić jakieś głośniej wykrzyknięte nazwisko, ale manipulacji wyborczej nie widziałem, gdyż była ukryta za ścianą osób głosujących, która mnie odgradzała od urny i stołu przy którym „pracowała" komisja.

Zająłem się tedy obserwacją niektórych zjawisk, które bądź co bądź miały wpływ na wynik wyborów.

Listy wyborców sporządzone były przez magistrat fatalnie. Zdołałem odnotować 79 wypadków całkowitego pominięcia w spisie, a nie notowałem wszystkich. Pozatem cały szereg osób zostało pozbawionych prawa głosowania spowodu poprzekręcania nazwisk, chociaż często były to błędy drobne (zamiast Broszkowski — Braczkowski, Sierant — Siezant, Goryczka — Gorzyczka) w wielu wypadkach pozamieniano imiona, a już całkiem niezrozumiały był wypadek, gdy do głosowania zgłosiła się Jarno Marja i odmówiono jej prawa głosowania, gdyż w spisie figuruje „Marjan"; wymieniona twierdziła, że była sprawdzać spis w komisji, ale, że nie przedstawiła dowodu, że jest Marją, więc pozostawiono ją Marjanem. Częste były też wypadki, że listy różniły się między sobą w określeniu imion i wieku i chociaż komisja miała możność sprawdzić uprzednio zgodność list., odbywały się przy głosowaniu długie deliberacje, które skreślenie uznać za miarodajne i posyłano nawet interesantów po dowody osobiste.

Ciekaw byłem bardzo, jak wygląda w praktyce „jawne głosowanie na jedynkę". wyobrażałem sobie, że będzie to pochód ideowców, a w rzeczywistości zauważyłem, że z otwartą kartą wyborczą (na jedynkę) przyszedł najsamprzód p. Cholewicki, później przodownik p. p. p. Msłoń i w końcu niejaki Grabda, a ze świata handlowo - przemysłowego Seidenszneider Lejbuś, Połeśnicki Lejbuś i Małka, Abramowicz Lejzor, Alterwein Jocheta, Hoks Józef i Bajla i wielu innych — w kupie przeszło 80 osób — ci nie nieśli wprawdzie „jedynki" na wierzchu, ale przy wkładaniu karteczki do koperty pokazywali jej treść urzędującemu w sali przedstawicielowi władzy, kłaniając się przytem bardzo przymilnie.

Nie obyło się też i bez scen wesołych, gdy głosujący nie był pewien swego imienia, a już najpocieszniejszym był właściciel nieruchomości, który nie wiedział przy jakiej ulicy i pod jakim numerem mieszka w swoim własnym domu.

Głosowanie ukończyło się o godz. 7.45 wieczór. Po odpieczętowaniu urny obliczono, że zawierała 1595 kopert. Tymczasem, gdy sprawdzono w listach ilość odkreślonych osób, okazało się że głosowało tylko 1537. Wynikało, że w urnie znalazło się o 58 kopert więcej. Przez godziny trwały narady i dopasowywanie list, wreszcie podobno uzgodniono, że w listach odkreślone zostało 1592 nazwiska. Chciałem bliżej popatrzeć na listy i przeliczyć osobiście odkreślenia — odmówiono mi. Kazano mi patrzeć zdaleka, więc widziałem, że w czasie „uzgadniania" jeden z członków komisji robił jakieś odkreślenia na liście ołówkiem czerwonym.

Rozpoczęło się otwieranie kopert i obliczanie głosów. Nie pozwolono mi podejść do stołu. Wynik był odczytywany przez przewodniczącego, a nam, mężom zaufania kazano wierzyć.

Notowałem wyniki. W czasie przerwy, jaką zarządzono dla herbaty, ilość głosów oddanych na BB. wynosiła 120, na komunistów 90 i na listę narodową 60, Wynikało z tego, że sanacja może otrzymać 2 mandaty, komuniści 1 i my 1. Ten sam stosunek pozostał, gdy sprawdzono przeszło połowę kopert; wtedy, też w czasie przerwy, spowodowanej wyjściem przewodniczącego, na listę sanacyjną przypadało 265 głosów, na komu-

(Dalszy ciąg na stronie 6-ej).

JAK SIĘ ODBYWAŁY WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU W R. 1934.

(Dokończenie ze strony 5-ej).

nistyczną 193 i na naszą 125 gł. Głosy rozkładały się równomiernie. Po powrocie przewodniczącego zaszła rzecz niesamowita. W pewnym momencie poszła serja kilkudziesięciu kopert, z których wyjmowano jedna po drugiej nowiuteńkie „jedynki", nie zgniecione, nie złożone na pół, ale proste, gładziutkie. **Twierdzę, że osoba głosująca nie mogła włożyć w takim stanie przyniesionej z sobą karteczki do głosowania.** Zwróciłem na to uwagę — kazano mi milczeć. Zażądałem, aby przeliczono te cudowne karteczki, bo wydawało mi się, że ilość ich odpowiada ilości nadmiaru kopert, jaki stwierdzono po otwarciu urny. W odpowiedzi kazano mi opuścić salę. Nie ustąpiłem dobrowolnie, bo jako mąż zaufania obowiązany byłem czynić wszystko, aby wyświetlić ten cud. Usunięto mnie z sali przemocą do komisarjatu policji. Reszta odbyła się już bez przeszkód z mej strony. Dziś ogłoszono, że w XII okręgu sanacja zdobyła 3 mandaty, a komuniści 1.

A. MICHAEL.

Wydobycie zwłok
ZASYPANYCH GÓRNIKÓW.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o zasypaniu dwóch bezrobotnych górników w nielegalnym szybiku na Dębowej Górze, Dominika Jarząbka i Franciszka Wójcika z Józefowa pod Zagórzem.

Po przeszło czterdziestogodzinnej akcji udało się drużynie ratowniczej odkopać dopiero wczoraj o godz. 10 rano zwłoki obu nieszczęśliwych.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

SPORT.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W ub. niedzielę rozegrano w różnych miastach włoskich 8 spotkań piłkarskich o mistrzostwo świata, które dały następujące wyniki:

Niemcy — Belgja 5:2 (1:2).
Brazylja — Hiszpanja 1:3 (0:3).
Italja — Ameryka 7:1 (3:0).
Czechosłowacja — Rumunja 2:1 (0:1).
Węgry — Egipt 4:2 (2:1).
Argentyna — Szwecja 2:3 (1:2).
Holandja Szwajcarja — 2:3 (1:1).
Austrja — Francja 3:2 (1:1).

RUCH NA CZELE LIGI.

Wskutek poniesionej w ub. niedzielę porażki Garbarni z ŁKS, zepchnięta ona została na drugie miejsce tabeli, prowadzenie zaś objął znów Ruch, mając lepszy stosunek bramek i mniej straconych punktów.

Wyniki z dwóch spotkań ligowych zamieszczone we wczorajszym numerze, a mianowicie: Polonia — Strzelec i Warta — Cracovia zostały błędnie wydrukowane. Właściwe wyniki brzmią następująco: Polonia Strzelec 0:0 i Warta — Cracovia 0:1 (0:0).

RUCH — WORMATJA 3:3 (1:1).

W ub. niedzielę Ruch śląsk rozegrał u siebie towarzyski mecz z niemiecką drużyną „Wormatią", osiągając wynik remisowy.

LEKKOATLECI ZAGŁĘBIA NA MISTRZOSTWACH OKRĘGOWYCH.

W ub. niedzielę na stadjonie w Król. Hucie odbyły się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne „Juniorów" i kl. C w których z miejscowych klubów udział wzięły „Sokół" Czeladź oraz „Unja" i „Strzała" Sosnowiec. W kategorji „juniorów" zawodnicy Strzały zajęli „kryzys" w biegu na 100 mtr. drugie miejsce za Breslauerem „Pogoń" oraz Siterski w pchnięciu kulą drugie miejsce. W klasie C zawodnicy „Unji" zajęli Kałamaja w biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce a Buliński w biegu na 5 klm. szóste miejsce. „Sokół" czeladzki zajął przez zawodnika Kryczka drugie miejsce w biegu na 1500 mtr. oraz trzecie miejsce w sztafecie 4x400 mtr. Z zagłębiowskich klubów najliczniej reprezentowane było strzeleckie T-wo Sport. „Strzała" którego zawodnicy uzyskali Bartoszek w biegu na 100 mtr. drugie miejsce oraz w skoku wdal trzecie; Lesiakowski w biegu na 10 klm. zajął drugie miejsce a w biegu na 800 mtr. piąte. Mirski w skoku wzwyż drugie miejsce, Krzaczyński w oszczepie czwarte miejsce, w kuli szóste, Lotek w oszczepie trzecie miejsce, Parzniewski w biegu 5 klm. zajął czwarte miejsce natomiast z biegu na 10 klm. wycofał się. W biegu 110 m. przez płotki startował jeden zawodnik „Strzały" Bratek Zygmunt, który uzyskanym czasem zakwalifikował się do kl. B.

W ogólnej punktacji do nagrody dr. Salonego pierwsze miejsce zajął „Stadjon" Król. Huta drugie Pogoń Katowice. Miejscowe kluby usadowiły się: „Strzała" na piątem miejscu, „Unja" na jedenastem.

O P.O.S. W CZELADZI.

Komenda Hufca Harcerzy w Czeladzi przeprowadziła próbę do P.O.S. do której stanęło około 50 zawodników, harcerzy, starszych panów i niestowarzyszonych. Dziś o godz. 16 odbędzie się dalsza próba. Trzeba dodać, że w próbie wzięło udział kilku panów spośród urzędników Tow. Saturn, co zasługuje na specjalne podkreślenie. W najbliższym czasie odbędzie się próba dla pań.

KIEROWNICTWO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA" W SOSNOWCU.

zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 19 m. 30 w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków sekcji, na które prosimy o bezwzględne przybycie.

POGADANKI NA TEMATY SPORTOWE.

P. T. „Dąbrowa" w pracy nad rozwojem kultury sportowej w klubie w jaknajwyższym stopniu zorganizowało szereg pogadanek na tematy sportowe do wygłaszania których uproszono prof. Mellera. Pierwsza pogadanka z dyskusją na temat „Aktualne zagadnienia w piłce nożnej" wygłoszona zostanie w środę dnia 30 b.m. o godz. 19 w lokalu Związku strzeleckiego w Dąbrowie przy ul. Konopnickiej. Piłkarze z innych klubów mile widziani. Wstęp wolny.

CZARNI — KINERETH 6:0 (3:0).

Spotkanie to, jak nam wyjaśniają, prowadzone było przez wyznaczonego sędziego p. Mandata, przybyłego na czas. Zawody zatem były mistrzowskie i przyniosły Czarnym 2 punkty.

Wielki proces komunistyczny
w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazł się wczoraj wielki proces, wynikły na tle wykrycia na terenie Zagłębia szeroko rozgałęzionej partji komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiedli, wybitni komuniści sprowadzeni z więzienia: Józef Kot, Tomasz Bando, Wincenty Mózg, Józef Ciszewski, Jan Duda, August Kusiński, Wincenty Dylewski, Stefan Opiłka, Basza Laja Giller, Szmul Lustyger, Józef Popielec, Władysław Raus, Władysław Stefanik, Stanisław Świerczyna, Bronisława Sperczyńska, Edward Szeller, Stanisław Trzaska, Stanisław Walkowicz, Jan Kwiecień, Czesław Wołczyk, Piotr Szymański, Chaja Blima, Zonabend i Jan Bugajczyk, oraz 23 oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy. Są to: Antoni Będkowski (Sosnowiec, Tylna 16), Bolesław Brzozowski (Sosnowiec, Dębińska 16), Stanisław Gugała (Strzemieszyce, Łazienna 5), Zygmunt Jaśkowski (Dańdówka, Szosowa 6), Juljan Kozioł (Sosnowiec, Zofji 10), Józef Kozibąk (Modrzejów, Henryka 13), Władysław Kuś (Zagórze, Miraszewskich 84), Stefan Lis (Grodziec Narutowicza 34), Wincenty Makosiow (Wojkowice Komorne, Sobieskiego 209), Stanisław Malinowski (Dąbrowa, Narutowicza 33), Herszlik Miedwiedow (Strzemieszyce, Warszawska 49), Józef Misiewicz (Sosnowiec, Barbary 18), Bronisław Motyl (Sosnowiec, Wapienna 6), Stefan Nawrot (Sosnowiec, Walcownia 8) Leokadja Rachwalska (Dąbrowa, Batorego 38), Longin Rożek (Sosnowiec, Wapienna 5), Izrael Skórnicki (Sosnowiec, Głowackiego 10), Helena Skóra (Warszawa, Zielna 19), Izydor Smak (Sosnowiec, Ciepła 7), Franciszek Stępień (Strzemieszyce, Nowa 5), Jan Stępień (Sosnowiec, Podjazdowa 2) i Jan Tomczyk (Sosnowiec, Wodna 5).

Większość z nich to ludzie niejednokrotnie już karani bądź to za działalność wywrotową, bądź też za inne sprawki, kolidujące z kodeksem karnym. Oskarżonych broni przeszło 20 miejscowych adwokatów. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sadkowski, oskarża prok. Dryjski. Pierwszy dzień procesu upłynął na odczytywaniu olbrzymiego aktu oskarżenia, zawierającego około 90 stron pisma maszynowego, oraz na sprawdzaniu generalji oskarżonych, którzy rekrutują się ze wszystkich sfer społecznych. Są to więc robotnicy, stolarze, piekarze, kotlarze, ślusarze, elektromonterzy, szoferzy, kupcy, szewcy, fryzjerzy, a nawet nauczyciele — naturalnie wszyscy bezwyznaniowcy. Sala rozpraw przepełniona. Są to przeważnie krewni i przyjaciele oskarżonych. Drugi dzień procesu rozpocznie się od przesłuchiwania oskarżonych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

JEDZMY RYBY MORSKIE.

Rybacy kaszubscy łowią coraz większe ilości ryb morskich na własnych kutrach zdala od brzegów morskich na otwartem morzu. Każdy kuter przywozi z takiej podróży po 3 do 5 ton dorszy lub plastug. Zwiększenie dowozu ryb morskich wpłynęło na znaczne ich potanienie. Dorsze sprzedawane są po 16 zł. za 100 kg. Niestety, konsumcja ryb morskich w Polsce jest bardzo mała, gdyż poza Górnym Śląskiem inne dzielnice kraju nie są przyzwyczajone do spożywania ryb morskich, a gospodynie polskie nie potrafią ich przygotowywać. Fakt ten jest niezmiernie szkodliwy dla całokształtu gospodarki naszej, gdyż ryby morskie są artykułem spożywczym bardzo tanim, który w dzisiejszych kryzysowych czasach dostępny być może nawet dla najuboższych warstw społeczeństwa.

Rynek polski znał dotychczas tylko importowane ryby morskie, na sprowadzenie których z zagranicy wydawaliśmy dziesiątki miljonów złotych. Obecnie dorsze, plastygi i flądry mogą być sprzedawane poniżej cen mięsa, np. 1 kg. dorsza patroszonego i bez głowy kosztuje obecnie około 70 gr. franco stacja Warszawa.

Dla podniesienia konsumcji ryb morskich konieczne jest rozwinięcie umiejętności ich smacznego przyrządzania. Nie ulega wątpliwości, że powstania specjalnego typu restauracyj „rybnych", spotykanych wszędzie na Zachodzie, które wydają bardzo smaczne i tanie potrawy z ryb morskich, wzmogłoby zapotrzebowanie na ryby połowu polskiego. Restauracje „rybne" na Zachodzie zaopatrzone są w specjalne piece o automatycznie regulowanej temperaturze, co nie dopuszcza do przypalania się przy smażeniu, dzięki czemu potrawy z ryb morskich nie mają przykrego zapachu, charakterystycznego przy zwykłym sposobie smażenia ryb tych na patelni. Zrzeszenie restauratorów polskich powinno zachęcić swych członków do rozwinięcia inicjatywy w tym kierunku, zwłaszcza, że chłodnia rybna w Gdyni i szybki transport kolejowy w wagonach-chłodniach zapewnia dostawę ryb morskich w stanie świeżym nawet w lecie.

Sprawa zwiększenia konsumcji ryb morskich w Polsce łączy się ściśle z rozwojem naszego rybołóstwa morskiego, a jednocześnie z propagandą idei morskiej. Ryba — z polskiego morza i z polskich połowów — spożywana przez szerokie masy, niewątpliwie przekona je o korzyściach dostępu Polski do morza-żywiciela, a jednocześnie zwiąże ludność wybrzeża węzłami ekonomicznemi ze społeczeństwem polskiem.

Kronika gospodarcza.

OGRANICZENIE PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEWOZOWYCH. Związki zawodowe robotników transportowych występują do inspektoratu pracy 1-go okręgu o uregulowanie sprawy czasu pracy w przedsiębiorstwach transportowych. Związki podnoszą, że postanowienia ustawy, ograniczającej pracę w tego rodzaju zakładach do 8 godzin dziennie nie zostały dotąd wykonane. Większość firm transportowych w Warszawie zatrudnia swoich robotników po 10 i więcej godzin dziennie.

O OBNIŻENIE CEN SPIRYTUSU. Związek izb rzemieślniczych opracował memorjał do Ministerstwa Skarbu w sprawie wprowadzenia specjalnych ulg przy nabywaniu spirytusu przez rzemieślników. Samorząd rzemieślniczy zabiega, by cechy mogły nabywać dla swych członków spirytus po cenach hurtowych, stanowi on bowiem nieodzowny surowiec w większości rzemiosł, jak np. dla cukierników, kuśnierzy, fotografów itp.

AKCJE CUKROWNICZE W RĘKACH POLSKICH. Donoszą z Warszawy: W tych dniach doszło do skutku przejęcie przez cukrownictwo polskie większego pakietu akcyj w szeregu cukrowni, znajdujących się na terenie województwa Poznańskiego. Akcje te znajdowały się dotychczas w rękach grupy kapitalistów holenderskich i miały być sprzedane innym kapitalistom zagranicznym. Kilka jednak większych grup cukrowniczych zrzeszonych w Związku warszawskim nabyło przy pomocy finansowej banków cały holenderski portfel akcyj, obejmujący decydującą większość udziałów w cukrowniach: Janikowo, Pakość, Tuczno, Opalenica, Środa, Wierzchosławice oraz część akcyj cukrowni Wrześnie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Wyniki wyborów
DO RADY MIEJSKIEJ.

Wybory do Rady miejskiej w Zawierciu odbyły się w zupełnym spokoju. Uprawnionych do głosowania było 18 tys. osób, głosowało zaś przeciętnie 60%.

W wyniku głosowania komitet odbudowy gospodarczej m. Zawiercia (BB.) otrzymał 17 mandatów, katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze — 3 mandaty, PPS. — 9 mandatów i żydzi 3 mandaty.

W skład Rady miejskiej weszli: Komitet odbudowy gospodarczej m. Zawiercia (BB.) pp.: I okr. — **Dziąbek Stanisław, prof. Badowski Kazimierz, Malanowicz Stanisław**; II okr. — **adw. Makieła Marjan, dyr. Jakliczowa Helena, Gębka Wł. Szylski Edward; Pawłowski Kazimierz** (b. prezydent Zawiercia); III okr. — **Kotela Piotr, Makowski Jan, Eljasz Kazimierz, Baryła Franciszek**; IV okr. — **ks. kan. Wajzler, inż. Dąbski**; V okr. — **dr-owa Michnowska Zofja, Erbe Aleksander i Ładoń Antoni.**

Katolickie ugrupowanie mieszczańsko-robotnicze pp.: okr. II — **Sulima Popiel Włodzimierz**; okr. III — **Micuła Aleksander**; okr. IV — **Kowalski Leon.**

Jedność robotnicza PPS. i Związki zawodowe pp.: okr. I — **Peter Bolesław**; okr. II — **Mendraszek Czesław i Brzezina Józef**; okr. III — **Jędrych Ryszard, Kazimierz Wroński i Kruż Bronisław**; okr. IV — **Makowski Zygmunt**; okr. V — **Konopka Leon i Kowalczyk Wacław.**

Blok ogólno - żydowski pp.: IV — **Windman Chil - Mordka i Landau Gielman - Dawid**; okr. V — **Perczys Wolf.**

KRONIKA OLKUSZA

Wyniki wyborów
W OLKUSZU I WOLBROMIU.

Na 16 mandatów w Olkuszu blok gospodarczy (BBWR.) otrzymał 12 m., żydzi 4 m., PPS. ani jednego. W ten sposób do Rady miejskiej wchodzą z bloku: z I okr. pp.: Zbieg, Ostrowska, Januszek, Szczurowski, zastępcy: Piwowarski, Hensoldt, Magiera, Zimosz; z II okr. pp.: dr. Gorczyca, Łaskawiec, Głąb, zastępcy: M. Kluczewski, Noga, Swędzioł; z III okr. pp.: Wilczyński, Piotrowski, zastępcy: Z. Okrajniowa, Łydka; z IV okr. pp.: Kotowicz, Majewski, Goławski, zastępcy: Witczyńska, Juszczyk, Wroński. Z listy żydowskiej weszli pp.: Potok, M. Szwarcberg, A. Paluch, Ch. Szwarcberg. W głosowaniu brało udział 68% ludności.

W Wolbromiu blok gospodarczo - społeczny (BBWR.) uzyskał 6 mandatów, zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze (Poglódek) 4 m., żydzi 6 m. Na radnych zostali wybrani: z bloku pp.: Mazurek, Stasik, Dulski, Krysp, Kulka, Molla, Kalista, z listy zjednoczenia pp.: Gordyła, Lud. Pogłódek, Winc. Pogłódek, Dudek, z dwóch list żydowskich pp.: Raucher, Najer, Tarło, Alter Mitelman, Adolf Mitelman, Erlich. W Wolbromiu głosowało 92% ludności.

Nazwiska wybranych radnych główna komisja wyborcza w Olkuszu ogłosi dzisiaj.

× **ZNIŻKA ZA PORADĘ LEKARSKĄ.** Zarząd sekcji kół gospodyń wiejskich pow. Olkuskiego uzyskał zniżkę w wysokości 50% za porady lekarskie dla swoich członkiń i ich rodzin od lekarzy pp.: Czyżowskiego z Ojcowa, Pyrowicza z Pilicy i Szczechury z Wolbromia.

× **OBOZY NADMORSKIE.** Zarząd L.M. i K. w Olkuszu rozesłał okólniki do wszystkich kół w sprawie wzięcia udziału w obozach nadmorskich, urządzonych przez główny zarząd w czasie od 5 czerwca do 15 września r.b. Za jednotygodniowy pobyt nad morzem płaci się zł. 22.50, za 2-tygodniowy zł. 45. Wycieczki według każdorazowych kosztów rzeczywistych.

× **POŻARY.** W dn. 27 b.m. w fabryce łyżek i materaców Ostrego w Sławkowie wybuchł pożar od pieca, wskutek którego uległo zniszczeniu kilka maszyn i narzędzi, oraz część materjału jak cyna w piecu, kwas do czyszczenia łyżek i t.d. Nad fabryczką spalił się dach. W Strzegowej, gm. Pilica spalił się dom, 3 chlewy i narzędzia rolnicze na szkodę Józefa Rozlacha.

Nowości letniego programu radjowego.

TEATR WYOBRAŹNI W LECIE

W okresie letnim Polskie Radjo utrzymuje cieszący się wielką popularnością wśród słuchaczy dział słuchowisk.

Mimo dużych trudności, spowodowanych martwym sezonem teatralnym i wyjazdami artystów na urlopy, radjo utrzyma poziom artystyczny słuchowisk na dotychczasowej wyżynie. Należy bowiem zaznaczyć, że słuchowiska Polskiego Radja mają wśród wszystkich radjofonji europejskich sławę wzorowych zarówno pod względem doboru repertuaru, jak radjofoniczości, reżyserji i wykonania.

Jak zwykle w okresie letnim Polskie Radjo dawać będzie raz w tygodniu słuchowisko literackie o wysokim poziomie artystycznym. Słuchowisko nadawane będzie w każdy czwartek tygodnia od godziny 18.15 do 19.00.

Pozatem oczywiście nadawane będą audycje słuchowiskowe specjalne, przeznaczone np. dla dzieci, żołnierzy i t. p.

AUDYCJE DLA CHORYCH W PIĄTKI

Audycje dla chorych nadawane dotychczas w każdą sobotę z rozgłośni lwowskiej zostały w programie letnim przeniesione na piątek.

Zmiana ta uwzględnia z jednej strony słuszne postulaty radjosłuchaczy, którzy w sobotę chcą mieć lekki i urozmaicony program radjowy, z drugiej zaś bardziej wiąże typ audycji księdza Rękasa z nastrojem dnia piątkowego. Audycje dla chorych odbywać się będą w każdy piątek od godziny 17.00 do 17.30.

REPREZENTACYJNE AUDYCJE RADJOWE DLA ZAGRANICY.

Koncerty chopinowskie Polskiego Radja w wykonaniu najlepszych pianistów polskich, które od kilku lat wchodzą w skład programu audycyj sobotnich, cieszą się zagranicą wielką popularnością i uznaniem, czego dowodem są z początku częste, obecnie zaś nawet stałe transmisje tych koncertów przez stacje radjowe francuskie i amerykańskie.

Wobec tak wielkiego zainteresowania koncertami szopenowskiemi Polskie Radjo w programie letnim zwiększa ich wartość propagandową i reprezentacyjną, zwłaszcza iż radjofonje: szwajcarska, angielska i niemiecka chcą również transmitować stale te koncerty dla swych radjosłuchaczy.

Koncerty chopinowskie, nadawane stale w każdą sobotę od godz. 21.00 do 21.30 wejdą obecnie w skład jednogodzinnej audycji, która pozatem obejmie swym programem 10-cio minutowy odczyt w języku obcym oraz 20-sto minutowy recital w wykonaniu najlepszych sił, nietylko z zakresu muzyki poważnej, ale również wysokowartościowej muzyki lekkiej. W ten sposób słuchacze zagraniczni będą mogli z zainteresowaniem wysłuchać całej audycji, która poza reprezentacyjną muzyką da im również garść informacyj o Polsce i Polakach.

AUDYCJE ŻOŁNIERSKO-STRZELECKIE W LECIE.

Jak wiadomo Polskie Radjo nadaje stale specjalne audycje dla żołnierzy. Audycje te mają charakter nietylko rozrywkowy, ale są również poważnym czynnikiem uzupełnienia wykształcenia żołnierskiego, które poza fachowemi wiadomościami obejmuje w naszej armji również najważniejsze i najpożyteczniejsze wiadomości z zakresu życia państwowego i obywatelskiego. Dzięki tym audycjom żołnierze, rozszerzając swój widnokrąg umysłowy przyzwyczajają się równocześnie do słuchania radja i stają się jego propagatorami w swych rodzinnych wioskach.

W programie letnim radjo nietylko zatrzymuje audycje żołnierskie ale nawet poważnie je rozszerza. Wobec zbliżonego typu zainteresowań żołnierzy i strzelców radjo nie będzie nadawać „Chwilek Strzeleckich", które w programie zimowym odbywały się dwa razy w miesiącu, lecz łączy je w jedno 25-minutowe słuchowisko, wzorowane na dotychczasowych audycjach żołnierskich. W ten sposób żołnierze będą mogli korzystać z audycyj strzeleckiej, a strzelcy z audycyj żołnierskich.

Audycje te odbywać się będą zawsze w poniedziałek, przyczem w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiaca od godz. 19.15 do 19.40 nadawana będzie audycja żołnierska, w drugi zaś poniedziałek miesiąca o tej samej porze odbywać się będzie audycja strzelecka. Opieka Wydziału Literackiego Polskiego Radja gwarantuje wysoki poziom artystyczny słuchowisk żołniersko - strzeleckich.

SPECJALNE ODCZYTY DLA STARSZYCH SŁUCHACZY.

Inowacją letniego programu radjowego są odczyty wieczorne nadawane o godzinie 22.00. Na treść odczytów, nadawanych we wtorki i czwartki, złożą się odczyty specjalne, przeznaczone dla prawników, lekarzy, przyrodników i t. p. odczyty poważne, interesujące szersze sfery słuchaczy, oraz odczyty, w których poruszane będą t. zw. „sprawy drażliwe".

Zarówno późna godzina nadawania odczytów tego typu, jak i fakt, że wygłaszane one będą wyłącznie przez wybitnych specjalistów, podchodzących do tematu z pełnem poczuciem jego wagi gwarantują w zupełności, że odczyty te będą utrzymane na odpowiednim poziomie rzeczowości.

Transmisja z Rzymu opery „Turandot" Puccini'ego.

Polskie Radjo po wspaniałym cyklu operowym z La Scali Medjolańskiej przygotowuje również w sezonie letnim szereg przedstawień operowych wysokiej klasy, które nadawane będą ze studja radjowego w wykonaniu najwybitniejszych polskich sił śpiewaczych. Uzupełnieniem tych zamierzeń będą również spektakle, jakie transmitowane zostaną w miarę możności z Rzymu i Turynu. Obydwie te radjostacje włoskie rozpoczynają w d. 30 maja sezon letnich audycyj operowych, nadawanych ze studja. Na otwarcie wystawia „Stagione Lirica Dell' Eliar" operę „Turandot" Giacomo Pucciniego, którą rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą w środę dn. 30 bm. o godz. 20.30 z Rzymu.

Cokolwiekby się mówiło i pisało o zaletach i wadach opery Puccini'ego, pozostanie faktem niezaprzeczonym, że należy ona do żelaznego repertuaru scen operowych całego świata. Poczucie sceny, znajomość scenicznego efektu, zdolności charakterystyki dramatycznej, piękno melodji i jej często zmysłowy żar, wysubtelniona, egzotyczna harmonja, mistrzostwo instrumentacji i dobór barw orkiestrowych — oto suma niezaprzeczonych zalet i przyczyna niezwykłego powodzenia.

Opery Puccini'ego nie nużą, dają złudzenie rzeczywistości wzruszają czasem do łez; ten ostatni efekt — jest bardzo pożądany przez samą publiczność, która szuka w teatrze serdecznych wzruszeń.

Ostatnia opera Puccini'ego „Turandot" dokończona przez ucznia mistrza Franco Alfano, jest wyrazem „ostatniego" Puccini'ego. Wszystkie cechy swego stylu doprowadził tu Puccini do ostatnich granic; a choć sam temat opery odbiega od realistycznych tematów oper poprzednich, Puccini w traktowaniu jej pozostał „werystą" zachowując przy całej jaskrawości, barwności i efektowności ujęcia, bezpośredniość i prostotę.

Historja, a raczej bajka, o księżniczce Turandot jest niewątpliwie operowym tematem. O rękę jej ubiegają się młodzieńcy z całego świata, lecz księżniczka temu tylko rękę swą odda, kto odgadnie zadawane przez nią zagadki. Komu się to nie uda, ten przypłaci to głową. Oczywiście, znalazł się młodzieniec Calaf, który odgadł zagadki i opera kończy się happy endem w baśniowym stylu.

Żywość sceny i piękno płynącej z niej muzyki pozwoli zapomnieć słuchaczom, bądź co bądź, o sadyzmie pięknej księżniczki, zwłaszcza jeżeli partję jej będzie śpiewała artystka tej miary co Clara Jocobo. W pozostałych rolach Iris Adami Corradetti (Liu), ora Antonio-Bagnariol (Calaf). Całość prowadzi Antonio Votto.

Tygrys i krótkie fale.

Sumatra, jak wiadomo, posiada wspaniałe lasy dziewicze, pełne tygrysów, goryli i orangów. Mimo to władze administracyjne, chcąc ożywić ruch turystyczny, zorganizowały szereg autobusów krążących po całej wyspie. To też coraz więcej Europejczyków zaczyna zwiedzać Sumatrę.

Ostatnio bawi na niej jedna z najzdolniejszych reporterek współczesnych, francuska pisząca pod znanym pseudonimem: Titayna. Świeżo kreśli ona na łamach prasy paryskiej swoje oryginalne wrażenia na temat, jak to cuda techniki radjowej splatają się z grozą puszcz podzwrotnikowych.

Titayna wynajęła od jakiegoś japończyka mocno podniszczony samochód i zaczęła zwiedzać ciekawsze partje Sumatry. Podczas jednej z takich wycieczek zatrzymała się na noc u czwajcarskiego plantatora. Ofiarowano jej pokój w osobnym pawilonie położonym na skraju lasu. Właściciel chcąc znanej dziennikarce uprzyjemnić pobyt, zaprowadził ją do piwnicy, gdzie mieściło się skromne laboratorjum radjowe.

— Co pani chce usłyszeć: Paryż? Szanghaj? A może Przylądek Dobrej Nadziei?... zaproponował uprzejmy gospodarz.

Za chwilę rozległy się dźwięki operetki francuskiej, potem nastąpił popis chińskiej orkiestry, wreszcie kazanie angielskiego pastora zakończyło te oryginalną audycję.

Właściciel przez kilka chwil bawił się wywołanem wrażeniem, poczem zniżywszy głos, jął się przed dziennikarką zwierzać:

— Od sześciu miesiecy konstruuje telefon bez drutu!

— Co?

— Z kim pani chce rozmawiać?

— Z Peru — odparła Titayna z widocznem niedowierzaniem.

Rozległy się gwizdy, westchnienia i stękania, wreszcie po 10 minutach, dały się słyszeć francuskie słowa z wyraźnym akcentem hiszpańskim.

— Czy to Sumatra?

— Tak. Która godzina jest u panów?

— Jaka pogoda? Czy odczuwacie dalej kryzys?

Ale był czas najwyższy udać się na spoczynek. Czarna, atramentowa noc sumatrańska już dawno zapadła. Jednak Titayna, mimo przemęczenia i licznych wrażeń, nie mogła zasnąć. Wyszła więc na werandę. Nagle rozległ się w pobliżu mrożący krew ryk tygrysa. Poczem przerażona dziennikarka usłyszała nerwowe słowa gospodarza!

— Niech pani nie wychodzi! Tygrys jest w ogrodzie!

Oczywiście reszta nocy przeszła dość często. Rankiem, przy aromatycznej herbacie na werandzie, gospodarz pytał niespokojnie:

— Nie bała się pani?

— No, tak!

— Bo to, wie pani, stękania radju przedziwnie mieszają się z pomrukiem tygrysów. Podczas naszych pierwszych prób radjowych, tubylcy wszczynali panikę, wołając: tygrys! tygrys! A znowu, przeciwnie, gdy w puszczy rozległy się ryki tygrysów, nasi goście europejscy przybiegli do mego laboratorjum.

— A więc — śmiała się Titayna — powinien pan nastawiać mikrofon, gdy tygrysy ryczą.

— Ma pani rację — odparł wesoło plantator — jeden z moich słuchaczy w Kanadzie oświadczył mi, że ryk tygrysów z Sumatry, dochodzący do jego radja niezmiernie bawi i uspakaja jego dzieci. Niema to jak cuda krótkich fal. R. Z.

W 500-ną rocznicę śmierci KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY

Ku uczczeniu 500-nej rocznicy śmierci wielkiego króla polskiego, Władysława Jagiełły, Polskie Radjo organizuje w środę dnia 30 b.m. dwie audycje w hołdzie wspaniałemu zwycięzcy z pod Grunwaldu. O godzinie 17.50 prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jan Dąbrowski wygłosi prelekcję w której odmaluje sylwetkę króla na tle dziejowym; o godz. 18.10 nadana będzie specjalna audycja muzyczna, nader ciekawa ze względu na swe ujęcie i charakter, bowiem program zawiera „muzykę, której słuchał Władysław Jagiełło". Audycja ta obejmuje okres od 1424 do 1434 roku a więc ostatnie lata króla. W programie kompozycje wokalne i instrumentalno-wokalne najwybitniejszego kompozytora XV stulecia — Mikołaja z Radomia oraz innych współczesnych mu kompozytorów. Koncert nada rozgłośnia krakowska, którego całość opracował na podstawie autentycznych dokumentów znakomity muzykolog dr. Zdzisław Jachimecki.

„Róże Florydy"

NA FALACH ETERU.

Wśród kompozytorów operetkowych wyróżnić można grupę, która zachowując całą lekkość i charakter operetki wprowadza do niej elementy o wyższej wartości artystycznej, zabarwiając operetkę zlekka stylem operowym. Wśród nich obok Lehara, a z dawniejszych Offenbacha, ten rodzaj operetki uprawiał niedawno zmarły, wybitny kompozytor i dyrygent, Leo Fall, syn kapelmistrza ze Lwowa. Operetki jego odznaczają się niezwykłą melodyjnością i subtelną i wykwitną instrumentacją. Zapewne wszyscy mają w pamięci „Księżniczkę Dolarów", a przedewszystkiem „Różę Stambułu". Ostatnią jego operetkę „Róże z Florydy" dokończył i barwnie zainstrumentował znany kompozytor wiedeński Korngold. Usłyszą ją słuchacze przez radjo we wtorek dn. 29 maja o godz. 20.00 w wykonaniu M. Karwowskiej, I. Szczepańskiej, Laris-Pawińskiej, R. Petera, W. Ruszkowski, Z. Tokarski, J. Krzewiński i inni. Całość prowadzi Z. Górzyński. Radjofonizacja i reżyserja Zdzitowieckiego.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 29 MAJA.

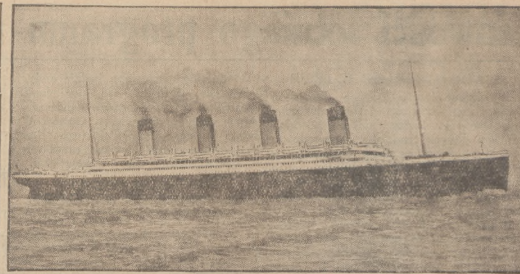
7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 14.55 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.00 Hejnał i pieśń majowa z wieży Marjackiej w Krakowie. 15.05 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Arje i pieśni w wykonaniu Ireny Gierałkowskiej (sopran). 15.40 Recital Stefana Schleichkorna (altówka). 16.05 Skrzynka PKO. 16.20 „Dlaczego słońce świeci?" wygł. dr. Jerzy Baumgarten. 16.35 Muzyka. 17.30 Odczyt z cyklu „Polska współczesna" pt. „Praca nad odbudową państwa polskiego" wygł. dyrektor Jan Dąbrowski. 17.50 „Łosoś — królewski mieszkaniec naszych rzek" wygł. prof. Michał Siedlecki. 18.10 Skrzynka muzyczna. 18.25 Muzyka. 18.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Władysław Medniak: Gawęda wędkarska. 19.25 Felieton. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 „Róże Florydy" operetka L. Falla. W przerwie: „Odczyt o sztuce" fragment z powieści B. Ławrentjewa pt. „Drzeworyt". 23.05 Muzyka.



JIMMY WALKER ZOSTAJE AKTOREM.
Były burmistrz Nowego Jorku, Jimmy Walker, który po złożeniu go z urzędu, został korespondentem londyńskim jednego z amerykańskich dzienników, obecnie podpisał kilka kontraktów z różnemi przedsiębiorstwami. Za rolę filmową otrzymać ma 150.000 dolarów, za półroczne engagement sceniczne 240.000 dolarów, a za 13 wykładów radiowych 13.000 dolarów.



Sennorita Sanchez wybrana została w Madrycie hiszpańską królową piękności na r. 1934.



STATEK — MORDERCA.

Angielski parowiec „Olympic", który na wodach amerykańskich przeciął na pół statek-latarnię morską „Nantucket". „Nantucket" zatonął w przeciągu 2 minut. Z 11-tu ludzi załogi udało się uratować 7-miu, z tego jednak 3-ch zmarło na pokładzie „Olympica".

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„SIEDEM OPOWIEŚCI". Cykl nowel z życia żołnierskiego. Warszawa — W. I. N. W. 1934, cena zł. 2.50.

Nowele, zebrane w tej książce, stanowią wybór celniejszych prac, nagrodzonych, wyróżnionych i zakwalifikowanych do druku na konkursie literackim „Żołnierza Polskiego". Autorzy, znani już z innych prac, dają tu opowiadania zaczerpnięte z życia żołnierskiego i osnute na tle wojny polsko-bolszewickiej i powstania śląskiego. Obok pięknych i ciekawych opisów walk spotykamy się z obrazem duszy żołnierza frontowego, duszy bohaterskiej, pełnej cnót żołnierskich. Prace te, napisane niezwykle prosto i ciekawie, a przytem okraszone humorem, są zdrową lekturą dla żołnierzy, oddziałów przysposobienia wojskowego i wogóle dla młodzieży. Oto tytuły prac: Dr. Ludwik Łakomy — Ordynans księdza Woźniaka, Zofja Plewińska-Smidowiczowa — Miłość Jędrka Żmudy, Janusz Meissner — Pierwszy lot szeregowca Radkiewicza, Witold Ćwikowski — Hulewicze, Konrad Jotemski — Koniec zwady, Ludwik Kofin — Dług wdzięczności, Stanisław Szczawiński — Placówka. W tekście znajduje się 17 rysunków Horowicza. Prace te weszły do cyklu „Bibljoteczka Żołnierza Polskiego".

UZDROWISKA.

KOLONJE
z utrzymaniem przyjmę, warunki dogodne, las, rzeka, stacja blisko „Szarotka", „Poronin - Suche" pod Zakopanem. 3546

ŻEGIESTÓW - ZDRÓJ
Pensjonat „Polonja" czynny. Piękne słoneczne położenie balkony, tarasy. Wykwintna warszawska kuchnia. Ceny niskie. — Prospekty. 3567

WISŁA
Willa 5-pokojowa, z szkloną werandą, kuchnią, pokojem służbowym do wynajęcia od zaraz na lato z kompletnem urządzeniem, pościelą, naczyniem stołowem i kuchennym. Zgłoszenia: Anna Sterczyńska. — Wisła, Dolina Dziechcinka. 3492

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 5 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

PORONIN
pensjonat „Zona" poleca pokoje słoneczne zdala od szosy, plaża i rzeka na miejscu.— Utrzymanie na miesiąc czerwiec 4 zł. dziennie od osoby. 3557

LOKALE

MIESZKANIE
3-pokojowe z wygodami Rejmonta 30 do wynajęcia. Oglądać od 15½. 3493

POSADY i PRACE

100 DO 150 ZŁ.
zarobku miesięcznie jako stałe zajęcie. — Nieobznajmionego pouczymy. Centrala św. Wojciecha, Lwów. 3399

KUPNO i SPRZEDAZ

MOTOCYKL
Harley-Dawidson — 500 cm. nowy model sprzedam. Dąbrowa Górn., Sienkiewicza 3. 3551

SAMOCHÓD
5 osobowy, limuzyna używany do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 3532

KUPIĘ
samochód sportowy w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i ceną należy kierować do „Kurjera Zachodniego" pod K. S. 3502

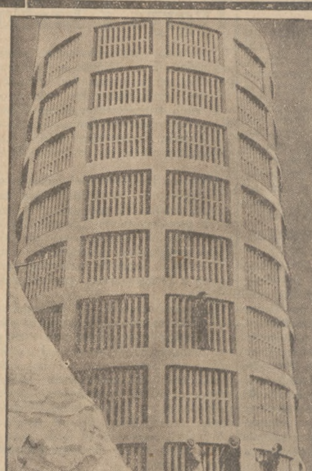
PLACE
w pobliżu tramwaju w Sosnowcu przy ul. Królewskiej i Moniuszki — tanio do sprzedania. Wiadomość — Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 (oficyna parterowa) 3510

ROZNE

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 3375

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

OCHRONNE SZCZEPIENIE DZIECIOM OSPY
Pierwotne i wtórne — świeżą szczepionką. Z Państwowego Zakładu Higieny. Wykonuje uprawniony w czynnościach zawodowych Felczer Sapoczyński — Sosnowiec, Lwowska 3-6 — 46. Telefon — Administ. bloków



NAJWIĘKSZE SITO ŚWIATA.

Sito to nie służy bynajmniej do przesiewania mąki. Jest ono wbudowane w olbrzymią tamę w amerykańskim Parku Narodowym w Yosemity - Valley, a zadaniem jego jest zatrzymywanie gruzu i kamieni, niesionych przez wody rzeki Hetch - Hetchy.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 37.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI